Orędownik

Egzemplarz pojedynczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 207 Wydanie Ł. Rok 68 Sobota, dnia 10 września 1938

Nowy projekt rządu czechosłowackiego odrzucony

Propozycje Czechosłowacji — 9 punktów ostatecznych ustępstw — Hitler odrzucił plan nr 4 — Czy sprawa Niemców sudeckich rozstrzygnie się w Norymberdze, czy też na terenie międzynarodowym?



„Pertraktacje" z aniołem pokoju

Praga. (PAT). W kołach rządowych stwierdzają, że projekt rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji oparty jest na następujących tezach:

1) Uznanie zasady proporcjonalności odpowiadającej stosunkom narodowościowym ludności przy przyjmowaniu funkcjonariuszy publicznych, w ważnych z narodowościowego punktu widzenia pozycjach budżetu publicznego, w dostawach rządowych i w gospodarstwie publicznym.

2) Publiczni funkcjonariusze powinni zasadniczo działać na terytorium ich narodowości. Rząd udzieli poszczególnym narodowościom zadośćuczynienia za szkody, poniesione w ubiegłych latach przy obsadzaniu stanowisk funkcjonariuszy publicznych.

3) Rząd wprowadza ponownie w życie dawne zasady w sprawie podziału służby bezpieczeństwa między organy administracji lokalnej i państwowej.

Prawa językowe

4) Rząd przygotowuje uregulowanie praw językowych na zasadzie równości tych praw.

5) Rząd przystąpi do szeroko pojętej akcji pomocy w dziedzinie gospodarczej na obszarach niemieckich, dotkniętych zwłaszcza przez kryzys, przez udzielenie korzystnej pożyczki w wysokości 700 milionów koron czeskich.

6) Najważniejszym jest, że przeprowadzenie narodowego równouprawnienia nastąpi na zasadzie narodowego samorządu, przy którym będzie mogła być zastosowana organizacja kontrolna. W ten sposób narodowość niemiecka otrzyma samorząd na obszarach, gdzie jest w większości. Narodowemu samorządowi przydzielone będą wszystkie sprawy, które z uwagi na jedność państwa nie będą musiały być zarezerwowane dla państwa. Chodzi tu mianowicie o sprawy których wykonywanie przez narodowy samorząd mogłoby spowodować faworyzowanie rozwoju różnych narodów w ramach państwa. Nienaruszalność granic i jedność państwa otrzymać mają w ten sposób pełną gwarancję.

7) Dla załatwiania spraw przez poszczególne narodowości u władz centralnych stworzone zostaną specjalne oddziały albo sekcje, których agendy sprawować będą urzędnicy należący do zainteresowanych narodowości.

Ochrona praw narodowych

8) Dla ochrony praw narodowych obywateli wydane będą specjalne ustawy. Wybrani przedstawiciele poszczególnych narodowości będą mieli prawo w ciałach reprezentacyjnych składania skarg w wypadkach naruszenia praw i interesów ich narodowości. Dla ustalenia przynależności narodowej będą utworzone katastry.

9) Wprowadzenie w życie porozumienia w punktach, które nie wymagają uregulowania prawnego, nastąpi natychmiast. Prawa, które tego wymagają, opracowane będą przez rząd *w porozumieniu z partią sudecko-niemiecką. Wnioski te będą następnie przedstawione parlamentowi, celem* wprowadzenia ich jak najszybciej w życie, aby w ten sposób nowy statut narodowościowy, który obowiązywać bedize nie tylko Niemców, lecz i wszystkie inne narodowości, stał się nową podstawą do dalszego państwowego rozwoju republiki czechosłowackiej.

Po zaznajomieniu się z tymi propozycjami rządu czeskiego stwierdzić należy, że nie zawierają one uznania postulatów partii niemiecko-sudeckiej dotyczących autonomii terytorialnej oraz, że pominęły żądanie uznania całkowitej wolności wyznawania niemieckiego światopoglądu.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Pragi, że według obiegających pogłosek Henlein wrócił w czwartek rano do Pragi nie bacząc na to, że jest przeziębiony. W środę po południu kanclerz Hitler odbył z nim półgodzinną rozmowę i odrzucił „czwarty plan".

Praga. (Tel. wł.) Z Berlina i Norymbergi nadchodzą niepokojące wiadomości, że Henlein odrzucił czwarty z rzędu projekt czeskosłowacki Co nastąpi teraz, trudno przewidzieć, w każdym razie rząd czeskosłowacki nie posunie się do dalszych ustępstw, gdyż nawet dotychczasowe spotkały się z bardzo ostrą krytyką w kołach czeskich, w której wzięła udział również prasa rządowa.

Anglia zawiodła

Naród czeskosłowacki jest rozgoryczony postępowaniem lorda Runcimana i Anglii. Czyni się im zarzuty, że wywierają nacisk na rząd czeskosłowacki i domagają się ofiar, których ten kraj nie jest w stanie ponieść.

Berlin. (Tel. wł.) Nowy projekt rządu czeskosłowackiego uważany jest przez koła polityczne, a więc i przez prasę jako wybieg taktyczny, podsunięty przez Francję i Anglię tylko w tym celu, aby „rozładować" nastroje panujące w Czechach podczas kongresu norymberskiego, a jednocześnie przed zagranicą wykazać dobrą wolę i ustępliwość Czechosłowacji.

A więc jednak w Norymberdze

Berlin. (ATE). Prasa niemiecka, która dotychczas podkreślała, że rozwiązanie problemu Niemców sudeckich leży nie w Norymberdze, lecz w Pradze, obecnie w artykułach swych wyraża przekonanie, że ostateczna decyzja w sprawie tej musi zapaść przed zakończeniem kongresu partyjnego w przyszły poniedziałek.

Co teraz?

Paryż. (Tel. wł.) Na podstawie doniesień z Pragi, Berlina i Norymbergi wytwarza się tu przekonanie, że ostatnie ustępstwa nie znajdą aprobaty Niemiec. Ponieważ Czechosłowacja doszła już do ostatecznego kresu możliwości, pozostanie jedynie rozstrzygnięcie sprawy na forum międzynarodowym W takiej ewentualności Runciman pozostałby nadal w Pradze, ale już jako oficjalny przedstawiciel Anglii.

Henlein bawi w Norymberdze

Praga. (PAT). Henlein bawi jeszcze w Norymberdze. Główne kierownictwo SDP oświadczyło dziś rano, że Henlein pozostanie w Norymberdze prawdopodobnie do poniedziałku

Lord Runciman nie zrezygnuje

Praga. (PAT). Misja lorda Runcimana wydała dziś komunikat, w którym stwierdza, że pogłoski, jakoby lord Runciman zamierzał wystąpić z publiczną deklaracją w sprawie propozycji rządu czechosłowackiego i z tego względu pragnął być zwolniony z obecnych swych funkcyj — są całkowicie pozbawione podstawy.

Narady SDP

Praga. (PAT). Dziś po południu rozpoczęło się posiedzenie komisji politycznej SDP, o którym ogłoszony będzie oficjalny komunikat partyjny. W parlamencie praskim frakcja sudecko-niemiecka ma dziś odbyć naradę z frakcjami polską i węgierską. Udział frakcji słowackiej w tej naradzie nie jest jeszcze zapewniony.

Z TEATRU WOJNY W CHINACH



Pożar na dworcu w Hankau, wywołany przez atak lotniczy Japończyków.

750 tysięcy partyzantów atakuje Japończyków

Walki w okolicach Hankau — Równowaga sił

Hankau. (ATE) Według informacyj prasy chińskiej ogólną liczbę partyzantów, działających w obrębie terytoriów zajętych przez Japończyków określić można na około 750 tysięcy ludzi. Najwięcej partyzantów jest na północy prowincji Szansi, na pograniczu Czacharu, Hopei i Szansi oraz dokoła Szanghaju. Szanghajska grupa partyzantów oceniana jest na 43 tysiące ludzi, w rejonie na wschód od Wielkiego Kanału — 85 tysięcy i w prowincji Szantung przeszło 160 tysięcy.

Szanghaj. (ATE) Jak donosi chiński komunikat, walki rozgorzały na całej linii frontu Hankau w promieniu około 150 km od Hankau. Na skrajnych flankach, zarówno na północy jak i na południu, wojska chińskie musiały cofnąć swe pozycje, natomiast w centrum przewaga jest po stronie Chińczyków.

Stanowisko Anglii w sprawie sudeckiej

Znamienny artykuł w „Times"—Angielska recepta rozwiązania zatargu czesko-niemieckiego

Londyn. (PAT). „Times" omawiając sytuację Czechosłowacji występuje z radą pod adresem rządu praskiego, aby się zastanowił, czy nie lepiej pozbyć się w ogóle balastu Niemców sudeckich i zadowolić się bardziej jednolitym państwem, nie obciążonym mniejszością niemiecką.

Pismo to stwierdza, że całkowite przejęcie przez rząd czeski żądań Henleina okazuje się coraz bardziej niemożliwe, wobec trudności pełnego stosowania metod narodowo-socjalistycznych na określonym obszarze, wchodzącym w obręb parlamentarnej republiki, i przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich z głowy państwa, w którym zamieszkują, na głowę państwa sąsiedniego.

Komunikat urzędowy

Londyn. (Tel. wł.) W związku z artykułem „Times", zalecającym Czechosłowacji, aby odstąpiła terytorium Sudetów Rzeszy Niemieckiej, komunikują, iż koła rządowe nie są zadowolone z tego wystąpienia „Times". Wydano komunikat oficjalny stwierdzający, iż rząd angielski nie ma nic z tymi poglądami wspólnego.

„Times" jednak swoje

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Times" w całej rozciągłości podkreśla i podtrzymuje zajęte we wczorajszym numerze stanowisko i pisze, że wprawdzie projekt, aby Sudety zostały całkowicie oddane Niemcom, nie jest projektem sfer rządowych angielskich, niemniej jednak takie rozwiązanie sprawy uważane jest w angielskich kołach politycznych od szeregu miesięcy za najodpowiedniejsze, że wobec tego redakcja stoi na stanowisku, iż tylko w ten sposób obecny konflikt czeskosłowacko-sudecki dałby się załagodzić.

Podobne głosy francuskie

Paryż. (PAT). Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał artykuł londyńskiego „Timesa", doradzający rządowi czeskiemu odstąpienie obszaru sudeckiego Rzeszy, jako jedyne rozwiązanie sprawy.

Artykuł ten zbiega się z doniesieniami prasy francuskiej, która stwierdza, że sytuacja polityczna w Czechosłowacji rozwija się w kierunku coraz większych ustępstw rządu czeskiego wobec postulatów Niemców sudeckich.

Również korespondenci londyńscy dzienników paryskich dają wyraźnie do zrozumienia, że Anglia nie uważa bynajmniej ostatnich propozycyj czeskich za definitywne i że w razie ich nieprzyjęcia będzie wywierała nacisk na Pragę w kierunku dalszych ustępstw.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „La République" zamieszcza w dzisiejszym numerze artykuł swego naczelnego redaktora i wiceprezesa Partii Radykalnej Emila Roche, w którym zagadnienie Sudetów przedstawione jest na sposób podobny jak w londyńskim „Times". Roche podkreśla, że kluczem zagadnienia jest sprawa, czy rząd Czechosłowacji może uważać 3 miliony Niemców sudeckich za wiernych obywateli państwa. Jeżeli tak, trudności wszelkie dadzą się w taki czy inny sposób uregulować. Jednak jeżeli oni nie są wiernymi obywatelami, sytuacja z konieczności będzie musiała pójść w tym kierunku, że obie narodowości będą musiały się rozejść i rozdzielić. Ani żadna z tych narodowości, ani też Europa środkowa przez takie rozwiązanie nie zginą.

Akcja antyżydowska w Wilnie

Wilno (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego akcja pikietowania księgarni żydowskich bardzo się wzmogła. Pikieciarze kierowali kupujących do firm polskich. W związku z tym niektóre polskie księgarnie musiały znacznie zwiększyć personel, oraz telegraficznie zamówić z Warszawy uzupełnienie zapasów książek. (w)

ZE ŚWIATA

W Birmingham zakończył się strajk 6.000 robotników rządowej fabryki składowych części samolotów. Robotnicy powrócili do pracy, pozostawiając przeprowadzenie rokowań delegatowi związku zawodowego.

*

Niezwykłą sprawę rozpatrywał sąd w Szawlach (na Litwie). Kilka tamtejszych pań, oburzonych wystawą urządzoną w witrynie sklepu „Bata", gdzie wystawiono dla demonstracji pończoch i pantofelków modele nóg kobiecych, witrynę zdemolowało i zaskarżyło firmę „Bata" o szerzenie niemoralności. Sąd firmę uniewinnił, natomiast panie zapłacą odszkodowanie za witrynę.

*

W Rumunii na poligonie artyleryjskim pod Foscani wybuchł ładunek w lufie działa. Czterech żołnierzy zostało ciężko rannych.

*

Na Bukowinie, we wsi niemieckiej Kleestritz zginęło w jednym dniu około 100 krów po zjedzeniu na łące trujących roślin.

*

Turecki minister sprawiedliwości Szukru Saradzoghlu zwiedził wraz z przedstawicielami prasy wyspę Imrali na Morzu Marmara, będącą wzorowym więzieniem dla przestępców karnych. Ma tu przebywać 2.500 więźniów.

Regularne bitwy powstańców arabskich z wojskiem

Prowizoryczny rząd arabski działa — Napad na posterunek policji

Londyn. (PAT) Dowodem wzrastającej sprężystości akcji powstańców palestyńskich jest błyskawiczna niemal szybkość, z jaką obecnie rozchodzą się rozkazy tzw. prowizorycznego arabskiego rządu narodowego. Organizacja powstańców zawiesza swe rozkazy i zarządzenia nawet po bramach meczetów.

Dalszym objawem wzmagania się akcji terrorystów są coraz częstsze wypadki większych utarczek powstańców z wojskiem. Wczoraj rano między oddziałem wojska brytyjskiego a liczną grupą powstańców wywiązała się regularna walka na północ od Akrex. W walkach tych oddziały wojskowe wspierane były przez samoloty bombowe.

W północnej dzielnicy Jerozolimy 20 powstańców napadło na posterunek policji. W toku strzelaniny zabity został jeden policjant arabski, jeden żydowski oraz dwóch powstańców.

W Jaffie grupa powstańców wtargnęła do głównej kwatery policji zabierając stamtąd pewną ilość karabinów i rewolwerów.

Na pograniczu Jaffy i Tel Avivu ciężko postrzelono dwóch chłopów arabskich.

Bejrut. (PAT) Powstańcy arabscy zaatakowali kolonię żydowską Amoz pod m. Beisan. Przybyła z odsieczą policja stoczyła z powstańcami regularną walkę, w czasie której zginęło 10 Arabów, a 4 wpadło do niewoli. Straty po stronie policji nie zostały ogłoszone.

Plotki angielskie o stosunkach w Hiszpanii

Gen. Franco ustępuje z kierownictwa ruchu narodowego?

Londyn. (PAT) W Londynie krążą od dwóch dni pogłoski, pochodzące jakoby ze źródła portugalskiego, według których gen. Franco ma być niedługo zastąpiony w kierownictwie ruchu narodowego Hiszpanii przez osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych. Tego rodzaju zmiana reżimu, według tych pogłosek, miałaby na celu umożliwienie dojścia do kompromisu i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

W Lidzie

Lida. (Tel. wł.) Stan wzburzenia, w jakim ludność znajduje się od ostatnich trzech dni, nie opada. Wszystkie sklepy żydowskie są zamknięte. Gdzie niegdzie widać wybite szyby. — Policja prowadzi dochodzenia w sprawie ustalenia ścisłego przebiegu zajść. Na ogół jednak sytuacja jest naprężona i raz po raz powstają bójki. (w.)

Szanse p. Obarskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie obsadzenia stanowiska naczelnego dyrektora PAT-a należy nadmienić, że największą szanse na objęcie tego stanowiska ma obecnie naczelny redaktor p. Obarski, którego szanse zwiększa ta okoliczność, że jest on szwagrem piłka Miedzińskiego. (w)

Nieludzcy rodzice

Katowice (Tel. wł.) W Tarnowskich Górach prokurator rozpoczął dochodzenia przeciwko małżonkom Kunom, oskarżonym o bicie dzieci liną, za to, że nie chciały przemycać przez granicę niemiecką towaru. (w)

Za granicą o min. Becku

Londyn. (Tel. wł.) Korespondenci berlińscy dzienników „Daily Express" i „Daily Telegraph" zamieszczają wiadomość, że w kołach politycznych niemieckich zupełnie poważnie traktowana jest sprawa możliwości ustąpienia polskiego ministra spraw zagranicznych Becka.

Polacy w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa. (PAT). Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji ogłasza w „Dzienniku Polskim" komunikat, w którym wyraża wszystkie polskie organizacje, by ze względu na obecną sytuację polityczną, nie brały udziału w organizowanych przez partie czeskie wspólnych manifestacjach.

Prezes Związku Polaków poseł dr Wolf wniósł do ministr. spr. wewn. interpelację w sprawie niewłaściwego postępowania organów policyjnych w stosunku do ludności polskiej. Interpelacja stwierdza, że organa policyjne tępią bezwzględnie wszelkie w ramach obowiązujących przepisów utrzymane, przejawy krytyki ze strony ludności polskiej postępowania urzędów i organów policyjnych. Zwłaszcza z reguły konfiskowane są wszelkie skargi i krytyki pod adresem władz czeskich i czeskich organizacyj oświatowo-społecznych, prowadzących robotę czechizacyjną na terenie Śląska, często także dosłowne przedruki z prasy miejscowej czeskiej, niemieckiej i słowackiej.

Wojska niemieckie w Nadrenii

Londyn. (Tel. wł.) Koncentracja wojsk niemieckich w Nadrenii przybiera coraz bardziej na sile. Wiele stacyj kolejowych zanotowało największy ruch transportów wojskowych od r. 1914. Budowa podziemnych hangarów w okolicach Fryburga przeprowadzana jest na większą skalę.

Przerażające cyfry

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Goniec Warszawski" podaje bardzo pouczającą statystykę, zestawioną na podstawie urzędowego materiału z „Monitora Polskiego", a dotyczącą stanu wśród lekarzy-dentystów w Polsce. Okazuje się z tych obliczeń, że na 3731 dentystów w Polsce jest Żydów 2168, czyli 60 pct.

W poszczególnych okręgach sprawa przedstawia się następująco: w okręgu warszawskim na 1386 dentystów, Żydów jest 751, czyli 55 pct, w okręgu krakowskim 745 dentystów — w tym 474 Żydów, czyli 63 pct, w okręgu wileńskim na 865 dentystów jest 593 Żydów, czyli 69 pct w okręgu poznańskim jest 735 dentystów — w tym 350 Żydów czyli 48 pct. Wysoki odsetek Żydów w okręgu poznańskim należy przypisać faktowi, że do tego okręgu należy woj. łódzkie. Wszystkie powyższe cyfry należy jeszcze skorygować w ten sposób, że do liczby dentystów Polaków, zaliczonych jest bardzo wiele Żydów, mających polskie imiona, wskutek czego należałoby ogólny stan Żydów w zawodzie dentystycznym podwyższyć najmniej o 5 pct. Najbardziej zażydzone są województwa wołyńskie, nowogrodzkie, poleskie i wileńskie. (w.)

CO PISZĄ INNI:

Jeszcze o „bujdzie balonowej"

„Mały Dziennik" informując o przygotowaniach do polskiego lotu do stratosfery wyraża kilka wątpliwości:

„Sprawa lotu jest za tym ostatecznie zdecydowana, gdy tymczasem na łamach prasy tygodniowej i codziennej toczy się niezbyt przyjemna i budująca dyskusja co do tego, czy lot jest w ogóle celowy i czy przyniesie nauce polskiej istotne korzyści, a z drugiej strony kwestionowana jest wysokość kosztów lotu. Gdy komitet lotu podaje koszty na niespełna 400.000 zł, niektóre pisma kwestionują tę cenę i twierdzą, że sama tkanina balonowa kosztuje ponad 800.000 zł.

„Ze swej strony uważamy, iż komitet lotu powinien przerwać milczenie w tej sprawie i ogłosić komunikat dający rękojmię bezstronności, który by położył kres sporom".

Milczenie prof. Wolfkego jest co najmniej dziwne. Jeśli nie prostuje się pogłosek o olbrzymich kosztach lotu, to sądzić należy, że są one prawdziwe. A wtedy powstaje pytanie, czy te miliony („Merkuriusz" oblicza, że lot kosztować będzie około półtora miliona złotych) nie należałoby obrócić na pożyteczniejsze rzeczy.

„Czas" przeciw masonerii

Konserwatywny „Czas" w artykule o masonerii, która pracuje nad połączeniem „sanacji" z ludowcami, zwraca uwagę, iż nowe wybory nie miałyby sensu:

„Nowe wybory, czy to do samorządów, czy tym bardziej do Izb parlamentarnych byłby tylko komedią, gdyby się okazało, że walczące z sobą ugrupowania, występujące pod różnemi firmami, są w istocie wszystkie zależne od wpływów i dyrektyw masonerii.

Czyż nie jest wszystko jedno, czy wybrany będzie mason pod takim czy innym szyldem? Czy będzie występował pod taką czy inną maską? Czy będzie głosił takie czy inne hasła? Czy będzie się reklamował tym, że jest chłopkiem, czy też radykalizmem, a może tu i ówdzie i przekonaniami narodowemi? To jest przecież zupełnie obojętne. Przy opanowywaniu licznych ośrodków politycznych przez macki masońskie, grozi nam, że podczas gdy ludzie będą się ekscytować, tym, ile mandatów zdobędą ci czy tamci — zwycięzcą w wyborach będzie wyłącznie masoneria".

Pismo domaga się uchwalenia ustawy antymasońskiej.

13 złotych miesięcznie

„I. K. C." w felietonie p. B. Skąpskiego pisze:

„13 zł na miesiąc, to wypadnie, zdaje się, dziennie groszy... 43 z ułamkiem. Tyle pobiera osoba urzędowa, reprezentant władz w Zwardoniu, miejscowości przepięknie położonej, a do niedawna zupełnie nieznanej. Każdy przyzna, że trzeba być nielada entuzjastą pracy i idealistą, żeby biorąc taką gażę nie ograniczyć się tylko do „odwalania kawałków", ale pracować pożytecznie i z zapałem. Takim sołtysem był reprezentant władzy w Zwardoniu. Był, bo już nie jest. W bieżącym roku właśnie zrzekł się mandatu.

Mówi się powszechnie, że urzędnicy nasi (ci niżsi) mają pensje, z których ani wyżyć ani umrzeć nie można. Przysłowie to trzeba będzie jednak zmienić: za 13 zł miesięcznie można już tylko umrzeć!...

Katedra masonoznawstwa

Narodowy „Głos Lubelski" omawia potrzebę wprowadzenia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim katedry masonoznawstwa dla wybitnego historyka K. M. Morawskiego:

„Postulat ten jest słuszny, a jego realizacja konieczna. Jest bowiem jasne, że znajomość masonerii, jej metod, celów i działań jest dziś dla naszego narodu wiedzą tak niezbędną, jak znajomość historii czy prawa. Coraz większy wpływ masonerii na politykę międzynarodową, jej zbrodnicze działania na rzecz przewrotu, wszystko to stwarza już nie potrzebę, ale konieczność zorganizowania w społeczeństwach chrześcijańskich ośrodków uświadomienia i opory.

Do roli tej w Polsce powołany jest najbardziej uniwersytet lubelski z tytułu swoich założeń katolickich".

Z NASZEGO STANOWISKA

Narodowcy a „narodowi piłsudczycy"

Sugerowaniem opinii publicznej połączenia się narodowców i „narodowych piłsudczyków" zajmują się w prasie szczególnie dwa organy, a mianowicie konserwatywny „Czas" i nie pozbawiony kontaktu z pewnymi kołami wojskowymi tygodnik „Merkuryusz Polski". Jednak motywy dwóch tych pism są różne: pierwsze — jak zwykły to czynić prawie zawsze żywioły konserwatywne — kieruje się względami natury społeczno-gospodarczej; dla organu drugiego, „Merkuryusza Polskiego", miarodajne są motywy raczej polityczne.

Jeżeli chodzi o rozumowanie „Czasu", nie tylko nie mamy entuzjazmu dla oportunizmu jego pobudek, ale wydaje nam się ono w swej bezideowej sztuczności wręcz naiwnym ze stanowiska realno-politycznego. Jak bowiem rozumowanie to wygląda?

Otóż organ sfer, które zawsze — przed wojną, w czasie wojny i w Polsce niepodległej — zwykły się czepiać „klamki pańskiej", czyli iść z tym, który jest w danej chwili u władzy, organ, który kilka lat temu śpiewał hymny pochwalne na cześć Bezpartyjnego Bloku W s p ó ł p r a c y z Rządem, teraz wykazuje konieczność stworzenia nowego bloku do — w a l k i z rządem, — rządem obecnym, rządem z przewagą wpływów lewicowo-„sanacyjnej" „Naprawy", a walkę tę, jego zdaniem, przeprowadzić winien blok, złożony z narodowców i „narodowych piłsudczyków" pod wodzą — płka Sławka...

Więc „Czas" wciska płkowi Sławkowi *w dłoń sztandar narodowy*, a przecież polityka stworzonego przez p. Sławka w swoim czasie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wręcz godziła w podstawy nacjonalizmu polskiego, przeciwstawiając mu „ideologię państwową" z wszystkimi jej konsekwencjami, które wyraz znalazły w składzie Bloku i jego władz, w charakterze kampanii wyborczej, w zespole członków parlamentu, a przede wszystkim w sposób zasadniczy, rzecz można: dogmatyczny, w obecnej konstytucji. Od kiedy płk Sławek stał się „prawicowym nacjonalistą" i na czym ta jego metamorfoza polityczna ma się zasadzać, nie dowiadujemy się z „Czasu".

Tak samo nie wyczytujemy z organu konserwatywnego, jak wygląda program „narodowych piłsudczyków". Czy godzą się oni np. na poglądy w dziedzinie polityki wewnętrznej, których wyrazicielem jest „Czas"? Mamy duże wątpliwości. Czy utożsamiają się z proniemiecką polityką zagraniczną tego organu? Nie wiemy. Czy „narodowi piłsudczycy" stanowią w ogóle jednolitą, politycznie i organizacyjnie zwartą grupę? Nie widzimy tego, a w każdym razie nie umiemy na to pytanie odpowiedzieć pozytywnie.

A cóż dopiero mówić o sugestii „Czasu", że „narodowi piłsudczycy" winni stanowić część składową bloku, który by podjął „walkę z rządem obecnym", jako podlegającym przemożnemu wpływowi lewicowo-„sanacyjnej" „Naprawy"! Gdzie widzi „Czas" realne ku temu podstawy? Czy zaznaczyły się w parlamencie na serio jakiekolwiek próby „walki z rządem"?

Toteż trudno całe to rozumowanie „Czasu" brać na serio, tym bardziej, że sam ma na myśli przejściową formację polityczną, może obliczoną na okres wyborów.

Poważniej i głębiej ujmuje kwestię „Merkuryusz Polski". Dał on taką charakterystykę stanowiska ideowo-zasadniczego młodszych „nacjonalistów legionowych":

„Ich program imperialny, ich akcja taktyczna, bojowa i tak żywy oddźwięk budząca w kraju, a zarazem w najwyższym stopniu pożyteczna (ustawa o uboju rytualnym i przeciw mafiom masońskim), wreszcie ludzie niewątpliwie wartościowi — to są elementy niezaprzeczonej siły politycznej.

„Nacjonalizm piłsudczyków jest nacjonalizmem, żeby się tak wyrazić, państwowym. Nacjonaliści legionowi reprezentują przede wszystkim element racji stanu, nacjonalizm ethnosu. Przecież to są młodsi bracia tych, którzy rządzą, i jeśli się ci bracia buntują, to jest zjawisko wysoce znamienne i głębokie refleksje rodzące.

„Oto bowiem jest to dowodem, że Polska jednego tylko elementu, Polska racji stanu — to system chromy i trwać nie mogący. Bunt młodszych braci najdobitniej świadczy o tym, że życie samo woła o element drugi, element narodu, element ethnosu. I nie pomoże tu wcale zmiana miejsc, gdyż Polska tylko ethnosu także byłaby chromym, kalekim, niezupełnym tworem."

Stąd wniosek „Merkuryusza Polskiego", że elementy ethnosu („narodowi legioniści") oraz czynnik ethnosu (Stronnictwo Narodowe) winny się połączyć, by stworzyć „Polskę prawdziwie potężną, Polskę stalową, Polskę — Imperium".

Pojęcie imperializmu „Merkuryusz Polski" konkretyzuje wskazaniem wychowania młodzieży w „atmosferze racji stanu", w atmosferze wyprawy kijowskiej". Widzimy tu przeto nie zbieżność, lecz rozbieżność poglądów „narodowych legionistów" a narodowców (Stronnictwa Narodowego): tamten program wychowania młodzieży wiedzie do wskrzeszenia niebezpiecznej, szkodliwej, zbankrutowanej polityki federacyjnej z obliczem Polski na wschód; program zaś Stronnictwa Narodowego stoi na gruncie jednolitej, zwartej państwowości z punktem ciężkości na ziemiach zachodnich, dającym Polsce dostęp do morza oraz bogactwa w nich zawarte — warunki rzeczywistej niepodległości państwowej.

A w dziedzinie polityki wewnętrznej? Ustawy antyżydowskiej jeszcze nie stworzono, natomiast ustawa o uboju rytualnym istotnie dowodzi zbieżności poglądów „narodowych piłsudczyków" i narodowców w tej dziedzinie. Oczywiście, to jeszcze mało, bardzo mało, by na tej podstawie można było mówić, że dojrzała sytuacja do współpracy narodowców i „narodowych legionistów".

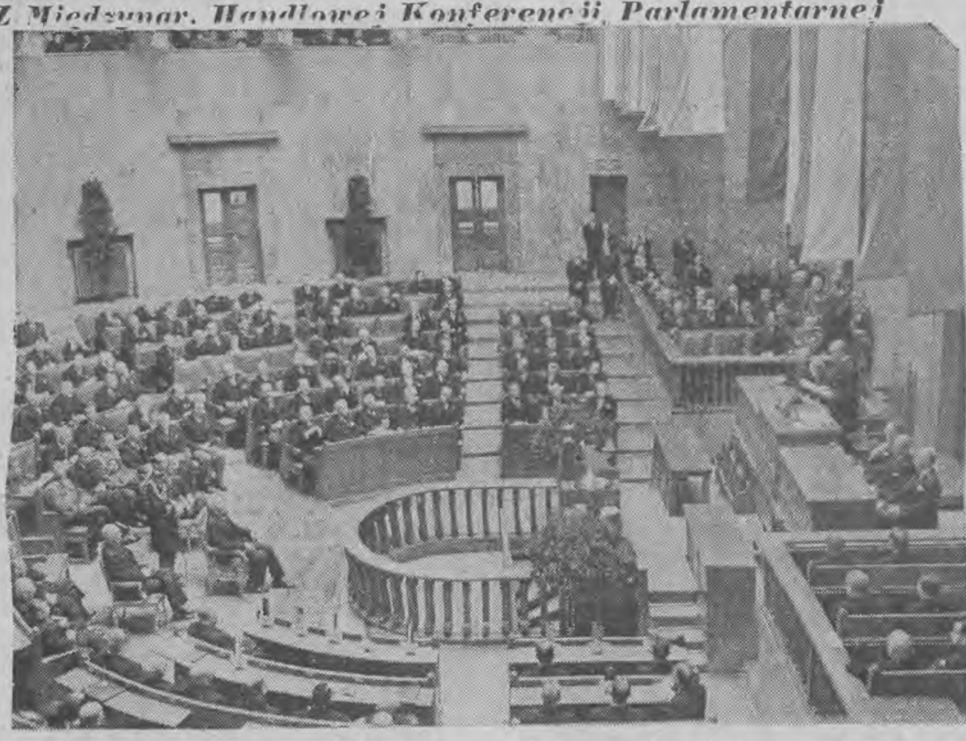
Nie zamierzamy prorokować, czy do tej współpracy kiedykolwiek dojdzie czy nie dojdzie. Tak, jak dziś rzeczy się przedstawiają, różnice, dzielące te dwa obozy (jeżeli „narodowych piłsudczyków można nazwać obozem skrystalizowanym) są głębokie, zasadnicze. Dość wskazać z dziedziny polityki wewnętrznej przede wszystkim podstawowe zagadnienie ustroju państwa: my za jego podstawę bierzemy naród polski jako gospodarza państwa; a czy „narodowi legioniści" odrzucają zasadę obecnej konstytucji, że państwo polskie jest „wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli" z przemilczeniem narodu polskiego jako jego gospodarza? A przecież ten zasadniczy pogląd łączy się ściśle z całą praktyką naszego życia i rozwoju narodowo-państwowego.

Stwierdzamy to nie dla drażnienia i polemizowania, lecz z poczucia obowiązku, że tylko mówieniem prawdy toruje się rzetelnie i sensownie drogę zdrowemu rozwojowi stosunków wewnętrznych w Polsce.



Lord Halifax, angielski minister spraw zagranicznych, udaje się na konferencję z Ashton-Gwatkinem, współpracownikiem lorda Runcimana

Z Międzynar. Handlowej Konferencji Parlamentarnej



W Warszawie toczą się obrady plenarne Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej, w której uczestniczą delegacje parlamentarne kilkudziesięciu państw. Zdjęcie przedstawia otwarcie obrad w sali Sejmu w Warszawie.

Co łączy Żydów z demokracją?

Znamienne wynurzenia żydowskiego pisma

W żydowskim piśmie żargonowym „Unzer Express" niejaki Lazar Kahan pisze:

„Żydów łączy z demokracją polską coś więcej niż uczucia i sentymenty, a mianowicie wspólne interesy. Na równi z Żydami demokracja polska jest żywo zainteresowana w zwalczaniu faszyzmu i rozwoju Polski demokratycznej. Gdy nadchodzi doniosła chwila wyborów, Żydzi powinniby się porozumieć z demokracją polską co do taktyki. Byłoby to możliwe, gdyby istniała reprezentacja żydowska."

Wyjątkowo szczere są słowa Lazara Kahana, dowodzą one, że przede wszystkim („coś więcej niż uczucia i sentymenty") łączą Żydów z demokracją polską i n t e r e s y. Demokracja polska — dowodzi dalej p. Kahan między wierszami — winna uznać wspólnotę interesów swoich z i n t e r e s a m i ż y d o s t w a, co na język codzienny przetłumaczone oznacza, że demokracja polska powinna służyć żydowskim interesom w ich walce z faszyzmem, inaczej mówiąc z narodowym prądem polskim.

Sprzedają ziemię Żydom i „ukraińcom"

Jak alarmuje „Goniec Warszawski", wstrząsające wrażenie we Lwowie wywołały wiadomości o ostatnich transakcjach parcelacyjnych i o przechodzeniu ziemi polskiej w ręce obce. Sprzedawcami są ziemianie małopolscy.

Według informacji wspomnianego dziennika

„właściciele majątku Miklaszów w powiecie lwowskim rozparcelowali 10.5 hektara między 14 nabywców, w tym 13 Ukraińców i jednego Polaka.

„Właścicielka majątku Gaje w powiecie lwowskim rozparcelowała 26 hektarów między 65 nabywców, z których 49 Ukraińców, 1 Żyd i 15 Polaków.

„Właściciele majątku Laszków Szczurowice sprzedali klucz 5 folwarków o obszarze 4.200 hektarów Mojżeszowi Goldwasserowi i Spółce Leśnej we Lwowie. Przy parcelacji też Laszkowa zdołało nabyć ziemię tylko 82 Polaków a resztę ziemi nabyło 512 Ukraińców i 3 Żydów.

„Właściciel majątku Rosochowaciec w powiecie podhajeckim rozparcelował ziemię między 218 Ukraińców, 2 Żydów i 76 Polaków!

„Właściciel majątku Jagielnica rozparcelował 1000 hektarów wyłącznie między Ukraińców."

Informacje powyższe, o ile są zgodne z prawdą, są rzeczywiście przerażające. Postępowanie ziemian, wyzbywających się swej ojcowizny w ręce wrogiego nam elementu, musi się spotkać z ostrym potępieniem całego społeczeństwa polskiego.

PPS i ludowcy

Donosiliśmy już o zjeździe socjalistycznego Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (TUR) we Władysławowie. Polska Agencja Agrarna donosi, że na zjeździe uchwalono wniosek, aby TUR urządził wspólnie z ludowcowymi „Wiciami" dwutygodniowy kurs informacyjny.

Pytanie teraz, czy zgodzą się na to „Wici", to jest organizacje młodzieży Stronnictwa Ludowego, w którym nurtują, jak wiadomo, silne prądy klasowe i lewicowe.

Z satyry politycznej

Rada przed wyborami

Naśmiecono przez te lata
niech się Izby powymiata!

Poświęcenie

Poświęcenie tablicy, poświęcenie bocznicy
poświęcenie sikawki w Dolnym Kulikowie.
Prosimy o wyjawienie nam tej tajemnicy
kiedy nastąpi poświęcenie
uwagi obywatelowi.

„Szpilki"

Wiece przedwyborcze

Do kierownika baletu ludowego „Tanagra", rozporządzającego kostiumami ludowymi ze wszystkich okolic kraju, zgłasza się pewien pan.

— Chciałbym zaangażować pański balet... — mówi.

— Na występy baletowe?

— A ile pan ma baletnic?

— Sześć...

— A to świetnie, mamy właśnie robić masowe wiece wiejskie, angażujemy pański balet na wiece przedwyborcze na wsi...

„Wróble na Dachu"

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na nr. 92862

25.000 zł.: 20429

15.000 zł.: 75996

10.000 zł.: 13437 39093 52569 35608 107527

2.000 zł.: 12004 15614 32804 55958 61212 78254 89809 94837 98929 109559 111396 126855 141287

1.000 zł.: 2402 5697 7544 8238 14751 18403 21081 22689 24061 31981 33482 38467 38891 55158 63340 72574 79035 84213 93044 93889 99101 99704 101637 102610 105221 112616 121175 122540 125998 127760 132066 134391 143150 144841 145085 150617 152761 155753

Wygrane po 250 zł.

106 21 52 581 86 642 725 30 48 55 1015 50 79 70 76 120 36 244 57 66 328 640 68 74 743 37 795 1 815 943 49 2030 214 535 57 687 801 3069 296 437 556 614 720 63 820 958 4030 37 40 122 43 45 54 239 330 50 70 837 54 71 961 5032 71 153 2375 8086 94 624 88 946 6047 25 92 332 512 22 74 816 5 785 914 7281 384 73 588 623 737 69 920 8042 153 214 480 669 714 43 9017 25 118 242 44 73 320 433 505 666 83 820 97 952 10G09 318 39 71 72 533 87 600 35 730 879 913 44 11052 92 173 83 381 505 95 651 79 70 781 988 86 12129 219 44 80 59 350 524 84 852 64 13025 152 219 23 74 78 519 78 603 788 97 915 76 14070 84 106 206 327 65 585 91 96 624 93 590 15164 98 308 30 463 605 17 26 914 16 16118 50 70 339 549 621 92 860 977 17015 160 63 201 479 563 65 67 691 738 801 21 907 17 66 82 18067 156 51 62 243 59 89 317 25 434 80 643 899 937 19020 1106 89 111 52 202 23 69 340 456 81 503 32 667 79 888

20100 40 15 380 452 71 515 607 962 72 93 21004 51 234 318 610 90 174 96 825 22073 164 73 91 255 93 444 86 530 97 99 690 736 823 926 23003 143 208 365 515 680 82 965 24150 311 630 723 26 825 52 25364 56 68 432 99 588 781 937 26082 118 67 370 402 617 18 57 706 27162 630 830 955 28218 325 409 39 67 73 506 67 97 727 63 948 58 29025 99 256 82 30620447535739 99 823 46 30031 234 70 370 405 584 691 844 84 31066 187 456 549 768 906 26 32085 103 90 270 364 575 683 797 885 98 926 44 33083 170 264 67 339 419 49 608 18 26 798 837 922 34039 42 187 267 76 319 44 45 418 27 32 586 667 98 773 865 905 32

35034 214 34 58 353 429 57 88 509 49 75 709 27 79 892 89 909 36026 40 79 82 140 49 258 345 75 114 509 36 86 648 769 75 847 92 985 37089 117 37 300 40 607 10 18 95 803 72943 93 38085 96 137 347 498 595 604 803 939 39268 304 487 90 628 785 802 959 40032 155 88 299 318 417 515 810 85 916 41442 68 82 795 818 924 41 42026 56 103 294 300 82 460 660 854 60 903 43066 203 72 358 404 19 93 535 628 97 843 44059 214 71 423 612 895 985

45162 223 429 569 794 854 914 46128 40 47 66 74 495 622 807 14 40 53 919 60 47058 334 430 38 99 73885 48090 92 128 318 424 68 83 92 592 721 87 802 44 941 49071 90 178 323 29 84 16 43 587 98 645 85 786 858 94 50008 503 39 771 805 41 912 15 51032 325 430 711 54 57 820 54 90 52000 24 110 254 442 506 17 920 53027 57 168 742 52 54049 214 16 474 661 835 951 55052 102 30 66 221 361 433 558 82 638 42 705 56058 133 321 24 479 532 750 900 57111 47 424 60 578 891 948 58022 61 125 79 306 48 75 76 403 26 574 780 59076 367 444 625 90 936 60195 211 372 77 83 441 61 628 90 726 61 80 61057 237 77 97 358 77 75 581 699 964 62008 93 209 614 18 91 717 869 76 63044 107 80 94 253 351 455 956 64079 94 110 55 402 51 99 546 725 58 811 927 65051 196 267 454 67 515 637 46 713 962 66031 139 99 274 570 651 63 79 975 84 91 67105 227 72 506 90 611 17 43 707 804 8283397568010 465 560 775 805 923 84

69093 235 312 540 870 973 70134 243 371 88 461 97 551 652 902 36 71077 97 237 49 56 390 641 83 734 898 72015 42 108 236 437 97 919 73197 378 96 464 633 54 65 715 59 68 835 91 990 74039 92 111 21 634 50 769 95 857 980 75775 76443 54 512 606 89 947 50 77005 14 57 106 56 89 217 386 512 40 94 616 62 710 78003 90 244 333 718 663 66 937 79024 316 73 461 89 96 582 697 733 941 80005 91 95 151 353 63 406 555 650 701 891 909 85 97 81032 52 282 466 515 652 64 82014 108 205 44 333 461 593 83141 67 424 571 734 35 850 92 956 84254 521 755 841 85117 286 440 73 86012 80 130 58 227 337 57 411 79 99 718 896 87063 68 307 481 89 528 751 74 88226 313 23 526 714 856 989 89017 29 370 87 412 596 636 90102 67 239 91 92 314 37 98 436 512 626 726 65 883 985 91021 155 214 346 76 95 97 453 69 74 523 26 618 34 893 940 92075 242 498 651 789 805 52 93028 62 172 474 503 71 603 23 26 703 47 901 94060 64 194 264 523 19 61 633 86 734 39 71 829 914 74 95421 532 56 937 97017 44 204 15 309 436 48 500 11 27 682 918 98087 169 223 78 395 97 459 757 904 71 90 95 99015 21 152 335 69 568

100286 330 681 82 980 101269 303 24 95 406 70 743 78 86 94 102140 65 203 827 103028 47 57 1010 37 2778 426 88 546 639 712 32 847 935 101143 86 227 72 359 488 511 59 671 767 814 937 96 105566 81 660 752 893 999 106054 291 04 74 400 577 661 710 50 811 107069 180 249 362 108169 261 34 591 638 754 55 70 89 822 27 109075 99 214 45 319 50 79 84 479 501 47 625 713 800 823 959 95.

110308 36 414 81 778 999 111118 51 62 238 348 425 74 556 643 63 716 91 827 112022 82 232 460 92 635 716 823 61 996 13008 62 238 387 58 571 703 800 93 99 114157 307 427 61 96 634 710 72 15103 219 20 50 94 303 88 636 701 85 805 984 86 116319 57 93 719 57 882 97 1170005 223 333 84 743 118257 89 318 872 952 119003 172 216 43 300 665 71 213 64 823 28 45 954 66.

120040 121 72 241 38 490 570 121042 74 257 403 755 58 847 93 122041 104 29 333 795 123137 38 253 337 620 874 912 15 20 124044 93 256 332 819 993 125007 177 22 338 498 589 126099 193 238 309 20 490 614 95 61 97 98 127093 279 491 505 721 32 857 923 128035 52 286 475 553 655 129182 321 22 23 47 81 511 13 811 15 30 905.

130271 99 337 98 498 508 17 697 735 861 906 97 131278 370 425 523 66 649 753 55 835 64 942 67 132122 86 248 93 405 714 91 851 982 133097 296 332 453 520 94 699 134013 220 369 90 474 546 704 135275 81 330 37 73 458 588 671 702 48 79 925 136031 271 402 23 27 47 91 634 813 940 137009 298 335 36 409 68 551 671 900 61 138005 417 43 82 787 98 825 139127 291 96 341 447 669 75 803 955 140325 436 617 65 860 141078 149 86 250 376 544 79 683 84 845 910 142086 130 214 18 24 61 408 614 809 936 143016 20 105 235 301 88 409 651 728 887 144033 195 323 417 45 82 88 642 51 813 95 948 145168 71 246 59 420 52 87 966 631 715 805 903 76 146064 184 548 68 70 4147012 20 23 124 37 44 84 380 406 509 76 760 834 36 44 148077 183 219 60 69 81 306 461 532 98 149114 368 498 578 782 841 960 97 150002 124 50 444 521 642 51 83 851 94 956 74 151054 64 93 121 42 98 216 61 417 50 60 541 70 503 774 802 981 152180 82 274 356 452 591 682 739 968 153032 150 201 9 12 54 70 472 77 635 701 4 898 902 68 154100 227 28 52 328 95 457 85 757 835 155036 135 245 52 323 28 97 84 472 527 77 857 96 983 156174 75 92 213 88 313 67 78 497 99 608 32 77 729 892 922 157030 383 581 604 57 712 56 98 958 158031 71 161 67 215 315 56 443 52 540 611 16 714 989 15962 74 339 64 97 471 507 664 771 76 877 949 58 86

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 55799.

25.000 zł.: 121591

15.000 zł.: 98128

10.000 zł.: 26337

5.000 zł.: 4367 31564 100552

2.000 zł.: 1619 3449 7859 7918 38157 38876 44504 49196 58687 75470 94578 125652 138571 149931

1.000 zł.: 2074 10002 17887 19092 19597 22202 26173 31106 47319 48525 70795 78624 80963 86290 88859 90699 93964 99432 102428 108424 111414 113377 121974 124086 138850 146305 149806 150710 152071 153006 154702

Wygrane po 250 zł.

136 597 1008 67 90 186 235 452 94 618 721 20020 79 113 288 403 506 56 89 3336 900 59 4303 14 415 64 524 668 80 752 67 5166 248 635 48 932 6086 151 233 500 97 631 7134 73 212 384 487 651 857 948 8526 55 644 9002 304 57 431 48 709 74 812 9229 401 867 904 11136 352 429 60 95 12045 294 834 13080 174 209 15 405 502 62 641 66 715 983 14003 11 24 258 359 672 779 875 933 15005 91 294 509 633 98 715 812 16430 510 636 805 29 89 17334 58 575 18031 263 961 19183 94 288 678 776 848

20113 275 536 50 690 751 805 21029 195 344 494 611 87 764 22286 636 923 45 92 23111 67 273 87 637 50 74 85 24029 38 45 410 551 768 982 84 88 905 25149 294 78 585 90 720 860 26051 234 454 579 797 27275 87 484 507 74 696 749 66 88 975 28915 29040 107 633 852 87 989 30053 123 212 447 506 18 706 31386 538 32208 335 44 497 773 819 942 33065 415 85 768 996 34385 612 892 35479 537 803 36055 105 68 79 751 848 903 93 37573 789 982 38010 196 312 550 765 965 39149 55 668 737 43 928

40872 41146 268 867 42200 310 39 509 86 943 43407 534 44013 63 788 889 45117 351 46197 246 89 625 47041 132 341 470 514 773 836 77 48082 94 425 635 87 722 818 67 908 49155 289 630 50531 35 740 858 51381 858 970 52268 53062 131 510 701 91 900 54182 497 712 865 94 946 55095 56066 390 420 671 57045 162 98 210 670 824 58001 180 329 467 585 968 59491

60176 848 70 61023 72 85 342 428 634 757 62913 85 63047 155 272 450 87 506 64252 441 64 516 823 64 970 65002 344 494 652 919 66148 317 702 853 91 906 67069 183 297 321 472 621 795 68070 457 7 507 864 88 69191 99 475 538 602 70 781 962 86 70095 296 385 466 627 701 38 71209 66 521 676 776 72205 452 564 761 73035 790 821 74047 229 50 94 868 995 75001 212 91 656 73 712 76196 77041 102 12 232 48 507 79 840 78041 98 445 563 79427

80036 159 411 508 889 81230 995 82051 388 649 777 937 40 83011 21 125 46 328 472 574 619 44 839 84490 806 85051 245 478 789 906 86075 199 409 10 670 908 62 87231 735 69 872 88012 40 134 670 703 823 89094 418 630 777 895 90010 491 593 659 914 91317 406 33 92077 632 849 75 934 93173 573 85 644 57 770 993 94000 153 628 984 95289 365 675 877 96093 672 728 68 918 97130 299 437 694 858 98108 81 322 37 447 564 601 802 99727

100039 454 85 650 74 838 101039 431 54 593 102531 621 705 103334 645 60 809 96 922 104051 580 630 77 747 845 970 105043 185 288 396 415 697 858 68 921 44 106426 533 608 56 855 970 107128 546 746 844 108313 704 109016 31 791 905 110514 95 902 111053 324 433 809 65 112047 224 621 710 113141 510 114190 687 762 115023 116094 111 288 307 117060 354 71 711 118107 25 82 435 814 89 119352 442 707 868 77 948

120461 778 806 43 928 121112 618 845 122118 237 374 82 524 76 630 797 123167 445 560 72 935 124157 488 511 617 125094 365 997 126458 127152 626 128921 129111 817 130237 38 585 74 660 94 131590 759 132087 117 51 538 79 133463 134161 234 336 782 135197 484 552 866 923 136552 99 898 137451 52 645 742 52 914 46 138142 96 295 352 67 94 657 839 979 139048 261 368 510 62 604 97 819 45 939 69

140737 906 90 14101 6166 67 539 770 142615 65 143045 372 520 706 812 98 962 144175 145056 100 457 524 792 818 980 83 96 146235 62 71 527 688 763 147288 671 715 847 933 184487 755 819 37 906 149036 128 346 605 79 992 150679 816 151012 138 312 673 773 872 152269 598 803 910 153485 154327 59 714 841 155050 156445 533 884 157236 609 158034 223 821 92 159495 532 69 994

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

93 341 701 26 814 79 1870 985 2020 40 83 297 441 517 675 840 931 43 48 92 3135 301 597 829 4084 89 313 686 96 829 973 5002 69 208 379 426 66 568 813 45 987 6121 39 69 305 72 446 76 692 7185 276 329 57 528 963 90 743 8506 855 9136 222 816 469 533 615 769 858 10034 52 121 70 309 747 11097 308 12151 53 241 373 91 426 541 694 938 13004 11 180 471 693 723 1492 313 48 410 25 694 809 47 15002 795 111 201 48 60 88 348 763 94 933 16063 125 284 562 605 769 844 912 92 17451 547 858 18312 [illegible] 76 986 19121 55 574 [illegible] 133 374 470 21317 55 22028 68 270 760 23229 742 24180 666 82 743 909 25167 287 782 90 26192 207 303 62 437 599 895 984 27134 416 645 28025 294 357 560 88 700 971 29029 118 225 503 811 919 30020 258 367 829 52 970 31153 258 447 69 662 81 721 24 32013 121 218 393 442 57 567 76 732 871 76 33114 383 561 611 712 889 34155 86 311 49 476 707 912 97 35141 328 59 423 72 788 849 943 36078 87 307 9 590 999 37068 736 38118 558 39393 542 83 763 844 951 40050 216 83 679 737 43 882 925 41085 292 972 42385 43129 322 517 59 44006 64 107 27 581 802 981 45065 642 804 46035 185 258 340 455 65 551 608 47 52 746 894 984 47082 210 87 415 624 76 834 48182 335 36 998 49393 438 770 849 969

50016 39 345 930 51318 678 52064 275 85 746 907 53138 572 727 913 63 54040 139 272 409 31 514 97 936 55288 587 738 56500 67 731 807 86 57256 199 607 725 87 964 58493 686 702 7 846 80 59119 359 574 91 60129 470 714 61246 422 47 643 758 98 62253 342 537 47 661 93 738 63164 64256 71 341 693 761 885 946 65271 840 970 66107 84 385 765 67033 200 25 301 525 751 820 902 77 68111 210 21 83 383 467 756 862 910 69456 93 531 749 893 70293 611 871 932 71120 34 240 642 758 967 72141 81 738 75 851 970 73013 124 695 796 74218 468 527 921 51 53 75004 9 306 86 696 725 881 949 71 76352 50 874 768 77322 83 582 84 6322 72061 860 981 78176 298 525 641 915 54 79360 463 805 66 80114 222 378 795 801 81036 91 94 496 82270 396 645 83065 94 260 88 464 519 51 692 736 84026 155 349 507 53 93 653 762 85 87 85278 672 850 76 80 908 85064 159 210 339 462 743 46 878 87113 59 394 664 771 839 88009 206 352 533 690 965 89188 203 372 86 449 657 66 730 962 90027 124 389 502 91026 132 260 455 92133 250 341 97 868 93121 262 339 451 519 36 56 706 932 94364 635 719 44 99489 812 96428 508 15 94 97400 540 894 98017 176 341 94 435 557 77 850 99201 402 73 615 953 99

100375 499 663 789 90 819 101011 152 306 22 421 720 44 993 102263 319 597 673 95 948 60 77 103526 819 73 956 81 87 10466 605 17 823 105130 64 487 685 946 65 106234 927 107264 92 980 108053 564 991 109049 567 657 110981 111002 490 540 600 10 920 112246 411 600 972 113498 631 71 114413 767 11527 99 41 2532 603 31 963 91 116355 711 71 117006 108 259 118400 119010 521 664 66 120064 444 549 829 121387 402 46 538 90 122000 90 453 729 82 123000 18 54 189 316 44 586 98 124259 337 838 60 72 923 125164 681 825 126262 747 72 127116 53 316 97 437 59 539 652 730 81 980 128463 543 604 891 129996

130133 85 288 457 627 59 785 948 131076 342 54 419 22 48 639 839 993 132070 366 465 133051 371 752 982 134045 56 289 545 786 995 135142 68 295 316 494 614 850 31 136328 404 736 819 91 905 137100 289 569 84 627 839 85 951 85 138382 603 713 907 8 14 40 139069 337 51 79 677 982

140093 240 141285 730 857 900 34 142062 476 689 143133 494 517 786 70 144018 200 459 525 72 659 706 85 395 57 98 145068 93 140 411 68 677 837 146104 251 74 321 490 681 862 976 147174 549 52 904 54 148170 659 90 300 37 52 149020 32 220 574 642 150356 946 151347 548 983 152078 485 538 770 153302 495 154127 91 396 690 837 920 155145 409 438 49 720 952 156078 521 95 157009 81 167 373 778 158089 667 897 159283 92

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Sądowe echa „marszu na Litwę”

Uniewinnienie narodowców — Pałka gumowa — „przedmiot przeważnie służący do bicia Żydów”

Warszawa, 8. 9. Sąd rozpatrywał sprawę 9 członków Stronnictwa Narodowego z Warszawy, Pragi i kilku młodych wieśniaków-narodowców spod Wyszkowa, którzy zostali skazani przez starostwo na kary od 20 zł grzywny do 7 dni bezwzględnego aresztu za „zorganizowanie na placu Zbawiciela w Warszawie dnia 20 marca 1938 r demonstracji i pochodu z przyjezdnych włościan z województwa warszawskiego i skrajnych elementów z terenu Warszawy, przez co zakłócili spokój publiczny przez wzięcie udziału w nielegalnej manifestacji”. Ponadto policja podczas rewizji znalazła pałkę gumową u jednego z uczestników manifestacji, o której protokół policyjny wyraził się, iż jest „przedmiotem przeważnie służącym do bicia Żydów”.

Ponieważ nie zdołano udowodnić, iż akurat w czasie przez policję zarzucanym odbywała się owa demonstracja, a w dodatku nawet gdyby się odbyła to ze względu na tło i nastrój chwili trudno byłoby ją szablonowo zakwalifikować, jako typowe zakłócenie spokoju z art. 28 prawa o wykroczeniach — prokurator odstąpił od oskarżenia, a obrońca oskarżonych p. Stefan Niebudek postawił wniosek o uniewinnienie.

Sąd wydał wyrok uniewinniający pp. akademika Mieczysława Czyżewskiego, A. Jakubiaka, Wł. Mikołajczyka z Pragi oraz wieśniaków: J. Chmiela, St. Nowakowskiego, St. Rogalskiego, J. Redesa, J. Malinowskiego i B. Kaczmarskiego.

Tegoż dnia tenże sąd zmniejszył wymiar kary starościńskiej z 2 tygodni aresztu do 5 zł robotnikowi Rabiejowi, niestowarzyszonemu politycznie, który w pamiętnych dniach marca, w okresie napięcia sprawy litewskiej, znalazł się w tłumie, który przepędzał Żydów spod gmachu P. K. O. na rogu ul. Jasnej i Świętokrzyskiej, gdy Żydzi wykazali swą „lojalność” wobec państwa, wycofując swe wkłady z P. K. O. i siejąc panikę.

Tak więc w sali sądowej rozległo się echo sprawy litewskiej z marca. **(S.)**

Z adwokatury

Warszawa (Tel. wł.) 1 października odbędzie się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej. Przedmiotem obrad jest przede wszystkim sprawa ustalenia kontyngentu nowych adwokatów w myśl prawa o ustroju adwokatury. Zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie opierało się na opinii Naczelnej Rady Adwokackiej. 9 września odbędzie się posiedzenie warszawskiej Rady Adwokackiej, która wyłoni komisje dla zbadania sprawy aplikantów. (w)

Przywłaszczył sobie 300 tys. złotych

Warszawa. — Aresztowanie dyrektora tow. akc. „Quebracho”, Jakuba Kreikenmana, wywołało powszechną sensację.

Jak wynika z dochodzeń, dyr. Kreikenman oskarżony jest przez swego wspólnika, Szweda Waibula, o przywłaszczenie 12.500 funtów (około 300 tys. złotych). Prowadzone obecnie śledztwo idzie w kierunku ustalenia, czy i inne zakłady, współpracujące z firmą „Quebracho” nie zostały narażone na straty.

Kreikenman jest Żydem i ożenił się również z Żydówką. Swoją karierę rozpoczął w roku 1893 jako goniec firmy Kohn w Warszawie. Po kilku latach przeniósł się do Rosji, gdzie uzyskał duże przedstawicielstwo firm zagranicznych na Rosję i wyspecjalizował się szczególnie w zakresie garbunku. Po przewrocie bolszewickim wyjechał do Danii, Szwecji i Gdańska, gdzie w czasie inflacji w roku 1920 nabył szereg kamienic i przyjął obywatelstwo gdańskie. (w)

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 8. 9. Żyto 14.25—14.50; pszenica 19—19.25; jęczmień I st. 14.75—15, II st. 14.50—14.75; owies 14—14.25; otręby żytnie 10.75 do 11.25; otręby pszenne śr. 11.25—11.75, gr. 11.75—12.25, gr 12.50—13; mąka żytnia 65% 23.50—24; mąka pszenna 65% 31.50—32.50.

Katowice, 8. 9. Żyto 16.75—17; pszenica cz. 22.50—23, jedn. 22—22.50, zb. 21.50—22; jęczmień przem. 17—17.50, past. 16—16.50; owies jedn. 16.75—17.25, zb. 15.75—16.25; otręby żytnie 10—10.50; otręby pszenne gr. 12.25—12.75, śr. 10.75—11.25, m. 10—10.50; mąka żytnia 65% 26.25—27.25; mąka pszenna 65% 34—36.

Łódź, 8. 9. Żyto 16—16.25; pszenica 21.50 do 22.50, zb. 21.75—22; jęczmień przem. 14.50 do 15.00; owies j. 16.50—17, zb. 16—16.50; otręby żytnie 9.50—9.75; otręby pszenne śr. 10.25—10.50, gr. 10.50—10.75; mąka żytnia 65% 27.50—28.50; mąka pszenna 65% 35.50—36.50.

Lwów, 8. 9. Żyto 15.25—15.50, II st. 15.00 do 15.25; pszenica cz. 21.50—21.75, zb. 21.75—22; b. 25.25—25.50, zb. 24.25—24.50; jęczmień I st. 15.75—16.25, past. 13.50—13.75; owies I st. 17.00 do 17.25, II st. 16.50—17; otręby żytnie 8—8.25; otręby pszenne 9.75—10, śr. 8.75—9, m. 10.00 do 11.00; mąka żytnia 65% 24.25—25.25; mąka pszenna 65% 37.50—38.50.

Warszawa, 8. 9. Żyto 14.75—15.50; pszenica cz. 23—23.50, jedn. 22—22.50, zb. 21.50—22; jęczmień I st. 15.50—16, II st. 15.25—15.50; owies I st. 15—15.50, otręby żytnie 9—9.50; otręby pszenne śr. 11.75—12.25, śr. 11—11.50, m. 11—11.50; mąka żytnia 65% 24—24.75; mąka pszenna 65% 34.50—35.50.

Pociąg najechał na samochód z benzyną

Dwaj szoferzy zabici, 17 pasażerów spłonęło, pociąg wykoleił się

Perpignan. (PAT). Według doniesień z Hiszpanii, samochód ciężarowy, wiozący transport benzyny, zderzył się na przejeździe kolejowym w pobliżu Sarria z pociągiem. Nastąpił wybuch, od którego obaj kierowcy samochodu ponieśli śmierć. Pociąg wykoleił się. Od płonącej benzyny zajęły się dwa wagony. Liczba zabitych wskutek wykolejenia pociągu oraz poparzenia płonącą benzyną wynosi 17 osób

Dalszych szczegółów brak, gdyż pograniczne władze hiszpańskie odmawiają informacji w tej sprawie.

Bojkot gospodarczy nie jest karalny

Warszawa, 8. 9. — Typową dla dzisiejszej rzeczywistości polskiej sprawę rozpatrywał Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6 września rb. z odwołania się członka Stronnictwa Narodowego w Tarczynie, skazanego przez starostwo na karę aresztu za pikietowanie sklepu żydowskiego w Tarczynie w okresie przed świętami Bożego Narodzenia.

Prokurator po referacie sprawy zrzekł się oskarżenia, zaznaczając, iż orzeczenie Sądu Najwyższego wyraźnie stwierdza, że spokojnie legalnie prowadzony bojkot, uświadamiający o sklepak polskich nie ulega karze. Sąd na wniosek obrońcy oskarżonego p. apl. adw. Romana Dańca uniewinnił Sucheckiego. (s)

Anglii grozi wyludnienie

Londyn. (ATE) Na odbywającym się w Edynburgu kongresie zdrowia wygłosił znany angielski lekarz i uczony sir Hill wielką mowę, w której wypowiedział się za wprowadzeniem odpowiednich zarządzeń, mających na celu powstrzymania spadku urodzeń w Anglii i na terenie całego Imperium Brytyjskiego. Zdaniem mówcy rząd angielski winien ustalić jakąś kontrolę urodzeń. Przeciętna liczba urodzeń w Anglii wynosi 15 pct i na tej podstawie obliczono, że o ile ilość dzieci urodzonych w *1931 r.* wynosiła 9 *i pół* miliona, w *r. 1951 spadnie ona* do 5 *i pół* miliona.

Aresztowanie Niemca za obrazę armii

Brodnica, 7. 9. — Aresztowany został Niemiec Balsam rob., lat 46, zamieszkały w Grzybnie, pow. brodnicki za to, że do żołnierzy odezwał się w sposób obraźliwy. Wymieniony osadzony został w tutejszym więzieniu.

Oto nowe ogniwo do łańcucha „lojalności" Niemców w stosunku do armii naszej. (rch)

Paraliż dziecięcy na Łotwie

Ryga. (ATE) Epidemia paraliżu dziecięcego w Łotwie zatacza coraz szersze kręgi. W dniu wczorajszym liczba chorych wzrosła do 100 osób.

Straszny wypadek w kotłowni

W kotłowni szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach zajęty naprawą kotła ślusarz Paweł Furgoł spadł ze znacznej wysokości i nadział się na kawał wystającego żelaza, skutkiem czego doznał oderwania nerki i pęknięcia jelit. Mimo energicznych zabiegów lekarskich Furgoł skutkiem odniesionych obrażeń zmarł.

na gorącym uczynku

Prasa donosząc o rozwiązaniu przez Stalina Kom. Partii Polski, podaje następujące szczegóły:

„Podstawą do likwidacji stał się raport „Komisji Trzech", wysłanej z Moskwy do Polski.

...„Komisja Trzech" po zlustrowaniu terenu partyjnego w Polsce złożyła centrali moskiewskiej dokładne sprawozdanie, stwierdzające rozkład całej organizacji, oraz wniosek o niezwłoczne jej rozwiązanie.

Raport został przyjęty, zatwierdzony przez najwyższą władzę i stał się podstawą obecnej akcji likwidacyjnej. Autorów jego, natomiast, po wykonaniu przez nich powierzonego zadania — rozstrzelano. Taki był koniec Komisji Trzech, która podczas swojej pracy lustracyjnej dowiedziała się zbyt wiele."

„Sowiecki" koniec Komisji Trzech, która dowiedziała się zbyt wiele, jeszcze raz wskazuje, jak daleko postąpił proces rozkładu wewnętrznego Z. S. S. R.

Potworna zbrodnia pod Krakowem

Rozkopał grób, sprofanował zwłoki i ukradł ubranie

Kraków, 8. 9. — W Prokocimiu pod Krakowem została dokonana potworna zbrodnia przez nieznanego narazie zboczeńca.

Tło zbrodni jest następujące. W poniedziałek na cmentarzu w Prokocimiu została pochowana 17-letnia dziewczyna. W nocy z poniedziałku na wtorek jakiś zbrodniarz rozkopał grób, rozbił trumnę, sprofanował zwłoki oraz częściowo pokrajał trupa, kradnąc przy tym odzież. O dokonanej zbrodni władze policyjne zawiadomiła rodzina, która we wtorek rano zauważyła potworny czyn.

Władze policyjne rozpoczęły energiczne śledztwo.

Krwawy dramat małżeński w N. Sączu

Mąż-awanturnik, skazany za znęcanie się nad żoną, pchnął nożem nieszczęśliwą kobietę

Nowy Sącz. — Rozegrał się tu krwawy dramat małżeński pomiędzy Stan. Łąckim i jego żoną Anną.

Łącki, znany awanturnik i pijak, maltretował stale żonę. Nieszczęśliwa kobieta napisała w końcu doniesienie do policji, która sprawę przekazała sądowi. Na rozprawie Łącki skazany został na 3 miesiące więzienia, co go tak rozwścieklilo, że postanowił zabić żonę.

Niezwłocznie po przyjściu z sądu, wtargnął uzbrojony w nóż kuchenny do kuchni i bez słowa począł żgać żonę nożem w piers. Ciosy, na szczęście, nie były śmiertelne. Rozwścieczony Łącki przewrócił żonę i skopał ją tak dotkliwie, że straciła przytomność.

Po dokonaniu bestialskiego czynu Łącki zbiegł. Ranną kobietę przewieziono do szpitala.

ECHA KRAJOWYCH ZAWODÓW BALONOWYCH



Zwycięska załoga balonu „Wisła", red. Osiński (po lewej) i inż. Nowacki. Balon „Wisła" zajął pierwsze miejsce w krajowych zawodach balon. juniorów.

Charakterystyczny proces narodowca

Policja określiła odśpiewanie Hymnu Młodych jako „nieobyczajny wybryk"

Sąd Okręgowy w Zamościu rozpatrywał sprawę narodowca Józefa Soszki z Łukowej, pow. biłgorajskiego, oskarżonego o to, że na akademii z okazji powstania styczniowego w sali parafialnej dopuścił się „nieobyczajnego wybryku" (tak czyn Soszki określiła policja) przez to, że po skończonej akademii Soszka wszedł na scenę i zaintonował Hymn Młodych, który podchwycili na sali narodowcy i sympatycy i odśpiewali do końca. Po doniesieniu przez policję o podobnym „nieobyczajnym wybryku" starostwo ukarało Soszkę grzywną 5 zł z zamianą na 3 dni aresztu. Soszka, nie widząc w swym czynie wykroczenia, wniósł w tej sprawie sprzeciw do starostwa z prośbą o uchylenie orzeczenia, w przeciwnym zaś razie skierowanie sprawy do Sądu Okręgowego.

Starostwo po rozpatrzeniu sprzeciwu podniosło Soszce grzywnę do 7 zł i skierowało sprawę do Sądu Okręgowego w Zamościu.

W obronie Soszki w Sądzie Okręgowym stawał adwokat p. Bajkowski, który wyjaśnił sądowi, że odśpiewanie Hymnu Młodych, który śpiewany jest coraz częściej z okazji różnych uroczystości, nie można traktować jako nieobyczajnego wybryku, bo treść jego nie obraża niczyich uczuć, a wręcz przeciwnie, może tylko podnosić na duchu. Wreszcie p. Bajkowski odczytał przed sądem tekst Hymnu Młodych.

Po wysłuchaniu p. prokuratora i obrony sąd Soszkę uniewinnił.

Ręczne działo policyjne



W Stanach Zjednocz. wynaleziono dla użytku policji „działko" strzelające nabojami gazu łzawiącego lub odurzającego. „Działko" można nabijać na jeden raz 18 pociskami, które wystarczają dla całkowitego zadymienia rozległej dzielnicy miasta.

Znamienny głos pisma polskiego w Niemczech

Warszawa. (Tel. wł.) „Polak w Niemczech" mówi w wrześniowym numerze o spisie ludności, zapowiedzianym na 1 maja 1939. Miesięcznik ten pisze m. i.

„Spis ludności, mający się odbyć w maju 1939, kieruje się przede wszystkim przeciwko ludności polskiej w Niemczech! Spis ten jest dla Polaków w Niemczech i ma wykazać, że liczba Polaków, którym w przyszłości wolno będzie należeć do polskich organizacji i mówić po polsku, zmniejszona będzie do osób niezależnych gospodarczo. (w)

Świątobliwi Wielkopolanie

Na ustach świata katolickiego pojawiają się ostatnio coraz częściej dwa nazwiska Wielkopolan. Łączą się one ze staraniami, wszczętymi o beatyfikację świątobliwych Polaków. Są nimi o. Rafał Chyliński i opat Stanisław Reszka. Obaj wywodzą swój ród z Ziemi Bukowskiej. Pierwszy urodzony 8 stycznia roku 1694 w Wysoczce i wychowany w Buku, po skończeniu nauk w Poznaniu został towarzyszem chorągwi pancernej, po czym wstąpił do zakonu franciszkańskiego i zasłynął jako kaznodzieja i egzorcysta. Po śmierci, która nastąpiła dnia 9 grudnia 1741 w Łagiewnikach pod Łodzią, u grobu jego dziać się poczęły cuda, które spowodowały wszczęcie starań o jego beatyfikację. W odrodzonej Polsce po wielu latach wznowiono je, a wiara w jego cudowną moc staje się powszechna.

Opat Stanisław Reszka (urodzony r. 1543) najsłynniejszy bukowianin dostąpił największych zaszczytów, był bowiem sekretarzem króla Batorego i wychowankiem jego synowca. Jako osobisty sekretarz kardynała Hozjusza był na Soborze Trydenckim świadkiem jednego w historii Kościoła wydarzenia, że Polaka zaliczono do najpoważniejszych kandydatów na tron papieski. W końcu został sekretarzem wielkiej penitencjarii rzymskiej, otrzymując również od króla polecenie szukania w Neapolu sum, wywiezionych przez królową Bonę.

Dzieła Reszki, w których opisał on żywot kard. Hozjusza, są obecnie podstawą do starań o beatyfikację Hozjusza.

Wszystkie te szczegóły i inne, odnoszące się do bogatej historii m. Buku, znajdujemy w najświeższym (37) nrze „Ilustracji Polskiej", która poza tym przynosi mnóstwo ciekawych artykułów i felietonów, ciekawostki z kraju i ze świata, przegląd najnowszych mód, filatelistykę, humor itd.

Bezpośrednio po dokonaniu zbrodni udał się do spowiedzi

Niezwykły wypadek w Nowym Jorku — Skruszony zbrodniarz udał się wraz z kapłanem na posterunek policji

Nowy Jork. — Do mieszkania jednego z tutejszych księży rzymskokatolickich zgłosił się o godz. 1,30 w nocy nieznajomy mężczyzna z prośbą o wysłuchanie spowiedzi. Przybysz, niejaki John Bellinger, w czasie spowiedzi przyznał się, że właśnie przed chwilą zamordował kobietę. Ksiądz odpowiedział mu, że za tak straszną zbrodnię istnieje tylko jedna pokuta, to jest wzięcie na siebie zasłużonej kary. Skruszony zbrodniarz zgodził się w towarzystwie księdza udać się na posterunek policji, gdzie powtórzył swe wstrząsające zeznanie.

Bellinger zeznał, że już od kilku lat utrzymywał bliższe stosunki z 25-letnią Marią Joyce, która jednak znalazła sobie w ostatnich dniach nowego amanta, a propozycję Bellingera wyjścia zamąż przyjęła śmiechem. Wówczas Bellinger zastrzelił dziewczynę. Zeznania zbrodniarza natychmiast sprawdzono. Było ono jednak prawdziwe

Migawki łódzkie

Historia jednego płotu

Nie przesądzam, że tylko jednego. Raczej jednego z wielu.

Autentyczność tej historii sprawdzić łatwo. Wystarczy udać się na ulicę Sienkiewicza przy zbiegu z Tylną. Stał tam długi płot. Zaczynał się przy Tylnej i biegł aż do Abramowskiego. Przez kilka lat przechodziłem tam dwa razy dziennie. W międzyczasie uległ skróceniu, bo na rogu Abramowskiego wydzielono plac pod budowę domu.

Co roku świeżo go bielono. Raz nawet pomalowano na zielono. Potem znów na biało. Co jakiś czas ukazywały się na nim napisy. O, — dokładnie pamiętam. Kiedyś przechodząc tamtędy czytałem zielone, przy pomocy szablonu malowane slogany: „Nie kupuj u Żyda". Pamiętam hasła wyborcze, które rano jeszcze mokrą ociekały farbą. Potem dozorca mozolnie wapnem je zasmarowywał. A one znów nazajutrz wyłaziły.

Potem pół płotu gliną przywalono, bo kanalizację na Sienkiewicza robiono. Prawdziwy łódzki płot.



Był to „płot-Beck"

Ale mimo, że tyle lat tamtędy przechodziłem, nie umiałbym powiedzieć, co się za nim kryło. Był to można powiedzieć taki „płot-Beck". Wysoki i tajemniczy. Coś reprezentował. Ale co, — to wiedziało tylko szczupłe grono wtajemniczonych. Owszem, jeśliby się dało coś na jego korzyść powiedzieć, to chyba to, że przez szpary można było zajrzeć.

A ministra przejrzeć się nie da.

Ale nigdy, nigdy nie miałem czasu poszukać dziury po sęku i do środka „żórawia zapuścić". Zresztą nie wypadałoby nawet.

Potem straciłem płot z oczu. Nie chodziłem tamtędy kilka lat. Aż w tych dniach znów go zobaczyłem. Nie! — Płotu, tego starego znajomego nie zobaczyłem, bo go nie ma. Jest jego następca. Druciana siatka.

Bo to pan premier kazał owe tajemnice odsłonić i „płot-Beck" został zburzony. (Stąd wniosek, że pan premier ma prawo tajemnice płotu zdekonspirować). I teraz wiemy, co on reprezentował.

Otóż w myśl dewizy: „więcej zieleni dla ulic!" i „przez zieleń do piękna" odsłonięto kilka morgów pola, którego poziom miejscami przewyższa poziom ulicy o półtora metra, miejscami zaś leży o tyleż niżej. A wszystko porastają takie ładne, miłe dla oka pokrzywy, zakończone takim miłym w dotyku puszkiem — osty, taki zdrowy na rany rumianek i wiele, wiele innych, temu podobnych roślinek. Całość robi wrażenie pola, na które niedawno jeszcze wywożono śmieci, a teraz dobrotliwa natura pokryła je chwastami. Ale rozporządzeniu stało się zadość. Zieleń odsłonięto.

Władze miejskie twierdzą, że tak jest bardzo ładnie („przez zieleń do piękna").

Ja — nie.

Ale skoro władze tak twierdzą...

JUWICZ.

Chojny przez wszystkich zapomniane

Dzielnica robotników—Bolączki i niedmogania — Chojny trzeba przyłączyć do miasta

Łódź, 8. 9. Tor kolei objazdowej tworzy linię demarkacyjną, niemal geometryczną, rozdzielającą Łódź od Chojen, które stanowią samoistną jednostkę samorządową, choć całym życiem ciążą do Łodzi. Niewątpliwie jest to anormalne i na dalszą metę stanowić będzie poważną przeszkodę do realizowania europeizacyjnych zamierzeń ojców naszego miasta.

Sprawa przyłączenia Chojen do Łodzi

była kiedyś poważnie rozpatrywana i zdawało się, że znajdzie ona pozytywne załatwienie. Obecnie słuszny ten projekt został pogrzebany i zapewne spoczywa gdzieś w biurku jakiegoś urzędu.

Tymczasem Chojny pozostawione same sobie i zapomniane przez wszystkich dać sobie rady nie mogą. Zważyć bowiem trzeba, że Chojny zamieszkuje prawie wyłącznie ludność robotnicza, która zatrudniona jest w fabrykach łódzkich, ale jest to zarazem ludność najuboższa. Na około 30 tysięcy mieszkańców bezrobotnych jest 2.200, są oni częściowo ciężarem zarządu gminy, częściowo zaś otrzymują zapomogi z Funduszu Pracy.

Budżet zarządu gminy jest stale deficytowy i niedobór sięga 35 tys. zł, który pokrywać musi wydział powiatowy. W takim stanie rzeczy trudno myśleć o przeprowadzeniu na terenie Chojen poważniejszych inwestycyj, które by poprawiły obecny niemal opłakany stan.

Najdotkliwszą chyba bolączką jest wprost

fatalny stan ulic.

Poza ul. Rzgowską i Tuszyńską, które otrzymały ostatnio nową nawierzchnię, wszystkie niemal ulice są nie zabrukowane. Coprawda ostatnio uporządkowano również ul. 11 Listopada, Polską, Kolumnę, układa się przy niektórych ulicach chodniki, ale jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb komunikacyjnych. Mieszkańcy brną w błocie ulic bocznych od Rzgowskiej i Tuszyńskiej, topią się w bajorach. Już obecnie choć to przecież nie jesienny jeszcze czas truno jest przebyć niektóre ulice a już o komunikacji samochodowej mowy nie ma.

Niezmiernie ważną jest

sprawa połączenia za pomocą komunikacji tramwajowej

Chojen z Łodzią. Tramwaje, jak obecnie, dochodzą tylko do toru kolejowego. Tymczasem mieszkańcy, zamieszkujący krańce Chojen muszą kilometrami spieszyć do najbliższego przystanku. Niestety na przeszkodzie w realizowaniu połączenia, jest tor kolejowy.

Zaznaczyć należy, że ruch na przejeździe kolejowym jest bardzo duży. Toteż mieszkańcy spieszący do pracy narażeni są niejednokrotnie na długie wyczekiwania, zanim manewrujący pociąg opróżni przejazd. Istnieje projekt zbudowania pod torem kolejowym tunelu, jednak jak wiele projektów, istnieje on tylko w sferze zamierzeń. Tymczasem problem bezpiecznej i szybkiej komunikacji ulicą Rzgowską jest niezwykle palący i domaga się jak najrychlejszego rozwiązania.

Na dobro obecnego Zarządu gminy zapisać należy, że dość szczęśliwie rozwiązał problem budynków szkolnych. Obecnie w Chojnach istnieje 6 szkół 7-klasowych. Ostatnio przystępuje się do budowy nowego gmachu. Palącą sprawą jest uruchomienie rzeźni miejskiej, oczywiście nie w dotychczasowym żydowskim zarządzie. Gdyby gmina przejęła rzeźnię, stanowiłoby to poważne źródło dochodów.

Jaskrawy w Łodzi problem żydowski, na Chojnach prawie nie istnieje

Żydów bowiem jest około 400

Ostatnio uchwałą rady gminnej zniesiono na Chojnach ubój rytualny, wobec czego Żydzi musieli zlikwidować kilka jatek z mięsem.

Palącym więc zagadnieniem jest uaktywnienie gospodarcze Chojen. — Stanowią one przecież poważne skupisko ludzkie, są rezerwuarem, skąd Łódź czerpie siłę robotniczą. Podniesienie zaniedbanego stanu gminy, otoczenie należytą opieką ludności i danie jej możności pracy, jest dziś nakazem chwili.

Chojny są, powiadamy, integralnie związane z Łodzią i jej życiem, nie mogą więc być całokształtem polityki miejskiej Łodzi.

Trzeba więc jak najrychlej przyłączyć je do miasta.

Komisja na miejscu katastrofy w fabryce Rozenblatta

Wybuch kotła nastąpił wskutek uszkodzenia powłoki kotła — Fabryka zostanie unieruchomiona na 14 dni

Łódź, 8. 9. — W związku z eksplozją kotła parowego, pojemności 100 metrów sześciennych w firmie S. Rozenblatt (Żwirki 36), wczoraj zwiedzała miejsce katastrofy komisja śledcza, w której udział wzięli przedstawiciele prokuratury, województwa i policji.

Komisja stwierdziła, że wybuch nastąpił wskutek uszkodzenia powłoki kotła. W sąsiedztwie znajdowały się dalsze cztery kotły, które jedynie dzięki dobrze urządzonym wentylom udało się całkowicie opróżnić z pary, unikając większego zniszczenia.

Wskutek pęknięcia kotła, fabryka, która w obecnej chwili zatrudnia 850 robotników, zostanie unieruchomiona najmniej na 14 dni. Zwłoki zabitego palacza Hipolita Lachowicza wczoraj wydano rodzinie.

Żydowskie alarmy „na zapas"

Potwierdza się przysłowie, że strach ma wielkie oczy

Łódź, 8. 9. W organizacjach kupieckich żydowskich omawiana była sprawa wystawiania posterunków informacyjnych przed księgarniami żydowskimi, składami gotowych ubrań itd.

Stwierdzono, że z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego przed żydowskimi składami uwijają się jakoby informatorzy, którzy nawołują do omijania składów żydowskich. Kupcy żydowscy postanowili interweniować u władz administracyjnych.

Dodać trzeba, że oficjalnie władze policyjne nie zanotowały jeszcze zakłócenia spokoju z powodu rzekomych wystąpień przeciwżydowskich, tak że wystąpienie żydowskie należy traktować jako dążenie do zabezpieczenia się przed urojonymi wrogami.

Wspaniała uroczystość sportowa w Łodzi

10-lecie klubu sportowego pracowników Zjedn. Zakładów Scheiblera i Grohmana — Przeszło 1.500 członków w 15 sekcjach

Łódź. 8. 9. — W ramach uroczystości poświęcenia sztandaru i otwarcia wspaniałego stadionu klub pracowników Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana obchodzić będzie w dniu 11 bm. również 10-lecie swego istnienia.

Na przestrzeni 10 lat klub rozwinął się do potężnej organizacji, która posiada aż 15 żywotnych sekcyj. Początkowo w r. 1927, kiedy został założony klub, istniała jedynie sekcja ping-pongowa, po tym zagarniano coraz to nowe dziedziny życia sportowego i oświatowego. Obecnie, po 10 latach pracy, klub objął swą pracą wszystkie niemal dziedziny życia sportowego i towarzyskiego.

W tej chwili w szeregach klubu skupia się 1277 członków i 360 młodzików. Sekcja kolarska może się poszczycić poważnymi osiągnięciami: Świątkowski jest mistrzem Łodzi i wicemistrzem Polski, zaś Jędrzejewski, jako wicemistrz Polski na torze uczestniczył ostatnio w kolarskich mistrzostwach świata w Amsterdamie.

Również wielką żywotność wykazuje sekcja pięściarska, która należy do klubów klasy A okręgu łódzkiego. Klub posiada sekcję piłki nożnej dalej idą drużyny szczypiorniaka, koszykówki, siatkówki itd.

Sekcja lekkoatletyczna należy do czołowych zespołów w Polsce. Kierownictwo klubu, doceniając w całej rozciągłości znaczenie młodego elementu, baczną uwagę zwraca na wyszkolenie młodego narybku.

Toteż poświęcenie nowego sztandaru i otwarcie nowego warsztatu pracy, jakim będzie dla klubu stadion zakrojony na miarę europejską, będzie dalszym, poważnym etapem rozwojowym klubu.

W ramach tych uroczystości odbędzie się szereg imprez, jak zawody pięściarskie z „Geyerem", zawody szczypiorniaka kobiece z „Wimą", zawody szczypiorniaka męskiego z H. K. S. Niewątpliwie uroczystości w dniu 11 bm. będą inauguracją nowej ery nie tylko dla klubu ale również dla sportu łódzkiego.

Trzeba pomóc dzieciom szkolnym

Dzieci, które z powodu braku ubrania nie mogą przychodzić do szkoły — Muszą się znaleźć fundusze na palącą potrzebę pomocy niezamożnej dziatwie szkolnej

Łódź, 8. 9. W szkołach panuje już normalne zajęcie. Na rodziców spadła poważna troska zakupienia podręczników i przyborów szkolnych, kupna mundurków, bucików itd.

Obecnie księgarnie są oblężone, rodzice i młodzież godzinami stoją, czekając na swoją kolejkę.

Niewątpliwie dla wielu wydatki na zakupienie potrzebnych przyborów szkolnych będą poważnym nadwerężeniem skromnego budżetu rodzinnego, tym bardziej, że rygorystyczne zarządzenia zmuszają rodziców corocznie do nowych wydatków.

Szczególnie dotkliwie to odczuwają rodziny robotnicze.

Trzeba już dziś pomyśleć o najbiedniejszej dziatwie

Przygniatający procent dzieci w szkołach powszechnych stanowią dzieci rodzin robotniczych

Otóż ta dziatwa żyje w warunkach nieszczególnych, jeśli nawet wprost nie tragicznych. Ileż to notuje się wypadków, że dzieci przychodzą do szkoły bez śniadania, głodne, że trzeba je dożywiać w szkole, nędznie odziane, niejednokrotnie brudne, moralnie zaniedbane.

W ubiegłym roku notowaliśmy niejednokrotnie fakty, że dzieci nie mogły uczęszczać do szkoły, bo nie miały ubrań, nie miały potrzebnych podręczników. Czas przeznaczony na naukę spędzały w domu, bo w podartej przecież koszuli nie mogły się pokazać na ulicy.

I obecnie wiele rodzin stoi wobec tego samego dylematu.

Zgłosił się do naszej redakcji jeden z robotników, pracujących na robotach publicznych, a więc kandydat na bezrobotnego w czasie zimy.

— Już dziś — mówił on — nie jestem w stanie zakupić podręczników dla swych dwóch synów, którzy uczęszczają do szkoły powszechnej. Zapisałem ich do szkoły, ale wiem napewno, że przez miesiące zimowe nie będą mogli opuścić mieszkania. Tak samo było w ubiegłym roku.

Akcja dożywiania i podręczniki

— Otóż chodzi właśnie o to, by tym najbiedniejszym przyjść z pomocą. Trzeba już dziś o tym pomyśleć, opracować formy tej pomocy i przystąpić do akcji. Przede wszystkim należałoby zaopatrzyć dzieci ubogich rodziców i bezrobotnych w podręczniki, następnie zorganizować należytą akcję dożywiania i pomyśleć o zaopatrzeniu w ubrania, buciki, ciepłą odzież. Dzieci, które chcą się uczyć, nie mogą przerywać w okresie zimowym nauki.

Jeśli się chce zrealizować zasadę powszechnego nauczania, jeśli Zarząd Miejski podkreśla, że wszystkie dzieci znalazły w roku bieżącym miejsce w szkołach, to również trzeba realizować zasadę pomocy tym dzieciom.

10-letni podrzutek

Tomaszów, 8. 9. — Z osady Ujazd przybyła do Tomaszowa Teresa Jaszczyk wraz ze swą 10-letnią córką Heleną, którą pozostawiła w mieście bez żadnej opieki.

Dziewczynkę umieszczono w przytułku dla sierot, zaś za matką wszczęła policja wszczęła poszukiwania.

Wrzesień

9

Piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Piotr Klawer
Sobota: Mikołaj z Tol., Pulcheria p.

Kalendarz słowiański
Piątek: Sobiebór
Sobota: Władybój

Słońca: wschód 5.16 zachód 18.29
Długość dnia 13 g. 08 min.
Księżyca: wschód 17.47, zachód 4,51
Faza: Pełnia o godz. 21.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kon i S-ka (Żyd) — plac Kościelny 8, Charemza — Pomorska 12, Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Zajączkiewicz i S-ka — Żeromskiego 37, Gorczycki — Przejazd 59, Epsztajn (Żyd) — Piotrkowska 225, Szymański — Przędzalniana 75.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Polski (Cegielniana 27) — „Aszantka"
Teatr Popularny — „Dama od Maksyma".

KINA

Capitol — „Rapsodia"
Corso — „Serce i szpada"
Ikar — „Motyl hiszpański".
Metro — „Prawda zwycięża".
Oświatowy-Słońce — „Niedorajda"
Palace — „Czardasz".
Przedwiośnie — „Dunia córka poczmistrza"
Rialto — „Heidi"
Stylowy — „Szeik".

KOMUNIKATY

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

urządza w niedzielę, dn. 11 bm. wycieczkę zarezerwowanym autobusem do Płocka. Przewidziane jest także zwiedzenie jezior: Zdworskiego i Łąckiego. Koszt przejazdu w obie strony dla członków 7,50 zł, dla gości 8 zł. Zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach od 18 do 20 (tel. 110-10) przy Al. Kościuszki 17.

KRONIKA MIEJSCOWA

O umowę zbiorową

Zarząd związku majstrów fabrycznych wznowił starania o zawarcie *umowy zbiorowej.*

Zasiłek dla pogotowia

Zakład Ubezpieczeń w Warszawie przy*znał miejskiemu* pogotowiu ratunkowemu *na* czas do końca 1938 r. zasiłek w wysokości 3 tys. złotych.

Za zatrudnianie nieletnich

W wyniku kontroli *przesiębiorstw* przewozowych, zarządzonej przez starostwo pociągnięto do odpowiedzialności dziewięciu właścicieli wozów za zatrudnianie nieletnich.

Z komitetu Pomocy Zimowej

Odbyło się posiedzenie prezydium wydziału wykonawczego obywatelskiego komitetu Pomocy Zimowej. Po wysłuchaniu sprawozdań finansowych, dotyczących przebiegu zbiórki na Pomoc Zimową oraz akcji pomocy bezrobotnym, prowadzonej w okresie letnim, postanowiono przystąpić do poczynienia przygotowań, związanych z akcją pomocy w okresie miesięcy zimowych.

21.956 sztuk

zwierząt wagi 1.885.001 kg. ubito w obu rzeźniach łódzkich w miesiącu sierpniu. Prócz tego dowieziono 196.010 kg. mięsa i wędlin z poza granic Łodzi. Łącznie więc spożycie mięsa i wędlin wyraziło się cyfrą 2.081.011.

Pogorszenie się wypłacalności

W sierpniu rb. zanotowano wydatny wzrost protestów wekslowych. Zaprotestowano w kancelariach rejentalnych w Łodzi 25.240 weksli krajowych na sumę 2.552.529 zł i 9 weksli zagranicznych na sumę 13.068 zł. W porównaniu z lipcem suma protestów wzrosła o przeszło 400 tys. zł.

ZE ŚWIATA PRACY

Akcja metalowców

Robotnicy przemysłu metalowego podjęli akcję o objęcie układem zbiorowym drobnych zakładów. Robotnicy stwierdzają, że w większych zakładach w wielu wypadkach stosuje się nadal indywidualne stawki płac.

KRONIKA DNIA

W klatce schodowej domu przy ul. Franciszkańskiej 36 upadł 14-letni Zygmunt Leśniewski i doznał pęknięcia czaszki. Rannego opatrzyło pogotowie i przewiozło w stanie groźnym do szpitala.

W halach targowych przy ul. Piotrkowskiej 317 Piotrowi Pabisiakowi z ul. Marszałkowskiej 11 skradziono z kieszeni portfel z pieniędzmi i dokumentami.

W mieszkaniu właściciela domu przy ul. Włodzimierskiej 14 w czasie rozgrzewania smoły na kuchni zapaliła się smoła i wybuchł pożar. Przybyła na ratunek straż pożarna i pożar w zarodku ugasiła. Zniszczone zostało częściowo urządzenie mieszkalne. Straty nieznaczne.

Uroczystość poświęcenia gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Gmach o powierzchni użytkowej 1.308 mtr. kw. kosztuje 243 tys. złotych

Łódź, 8. 9. We wczorajszy czwartek J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński dokonał poświęcenia nowego gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, przy ul. Moniuszki 8. Uroczystość zagaił prezes Łódzkiej Izby Rzemieślniczej Stanisław Kopczyński, który po powitaniu przybyłych zreferował historię powstania gmachu.

Gmach o powierzchni użytkowej 1308 metrów kwadratowych kosztuje 243 tys. złotych.

Prezes Kopczyński zakończył swe przemówienie życzeniem, aby ten nowy gmach był „kuźnią lepszego jutra rzemiosła polskiego".

Z kolei aktu poświęcenia gmachu w asyście ks. prałata Szablewskiego i kanclerza kurii, ks. kanonika Zdżarskiego dokonał J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński. Pasterz diecezji łódzkiej wygłosił przy tym głębokie i piękne przemówienie, apelując, aby rzemiosło stwarzało nowe wartości z myślą o wartości i potędze Polski.

W imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz chorego min. Romana przemawiał wicemin. Rose, życząc, aby nowy gmach był ośrodkiem pracy nad rozwojem zdrowej struktury gospodarczej kraju.

Po przemówieniu w imieniu Zarządu Miejskiego, wiceprezydenta Kozłowskiego, oficjalną część uroczystości zamknęły słowa prezesa Związku Izb Rzemieślniczych posła Snopczyńskiego.

W uroczystości wzięli udział poza osobistościami już wymienionymi: dowódca Okręgu Korpusu gen. Wiktor Thommé, wojewoda łódzki Henryk Józewski, dyrektor departamentu przemysłu i rzemiosła w Min. Przemysłu i Handlu płk Łojko, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, gen. Maciszewski, naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Głogowski, naczelnik wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego Przeździecki, naczelnik dr Wrona, wicestarosta grodzki Giełczyński, inspektor Niedzielski, inspektor dr Torwiński, dyr. Dobosz, dyr. Beyer, prezes Fiedler, prezes Raabe oraz starsi cechów i prezesi związków rzemieślniczych.

Czasowe zawieszenie zatargu w „Wimie"

Łódź, 8. 9. W Zakładach Widzewskiej Manufaktury zatarg na oddziale włókienniczym czasowo jest zawieszony wobec cofnięcia wymówień.

Natomiast na oddziale stolarskim, blacharskim i metalurgicznym sytuacja zaostrzyła się.

Oddziały te są wydzierżawione przez firmę przedsiębiorcom prywatnym. Również Widzewska Manufaktura obecnie nie wypłaca należności przedsiębiorcom, którzy również nie wypłacają robotnikom.

W sprawie tej podjęta została interwencja u inspektora pracy. Robotnicy zagrozili podjęciem strajku.

Zbiórka na ociemniałe dzieci

17, 18 i 19 września

Łódź, 8. 9. — Jak zdecydowało obywatelskie zebranie, zwołane przez J. E. ks. biskupa dra K. Tomczaka, w dniach 17, 18 i 19 odbędzie się w Łodzi zbiórka na ociemniałe dzieci.

Na zebraniu, któremu przewodniczył J. E. ks. biskup Tomczak, przemówienie okolicznościowe wygłosiła p. Irena Grębowiczówna, przedstawicielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie. Z ramienia Łódzkiej Rodziny Radiowej, która jak wiadomo roztacza opiekę nad ociemniałą dziatwą w Łodzi, przemawiał płk. Hoberling.

Organizacyjne ujęcie zamierzonej zbiórki powierzono poszczególnym sekcjom.

Podręcznik szkolny reklamuje Kohnów

„Widzewska Manufaktura" największą fabryką w Łodzi??

Łódź, 8. 9. *W nowym podręczniku szkolnym, urzędowo zaleconym przez władze oświatowe dla klasy V szkół powszechnych, w części poświęconej Łodzi mówi się między innymi:*

„Łódź jest największym miastem przemysłowym. Znane są tkaniny bawełniane wyrabiane przez największą fabrykę Widzewską."

Dla każdego, kto choć trochę zna Łódź i stosunki przemysłowe jest to oczywisty fałsz. Największą fabryką włókienniczą są Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana a nie Widzewska Manufaktura należąca do rodziny talmudystów Kohnów.

Zastanawiające jest skąd czerpał autor tego podręcznika tego rodzaju wiadomości o Łodzi i kto mu powiedział, że właśnie Widzewska Manufaktura jest największą fabryką. Zdaje się, że autor ani na chwilę nie zastanawiał się, że to jest właśnie fabryka żydowska, że ta właśnie fabryka zalega z podatkami w wysokości 7 milionów złotych, że stosuje metody, które doprowadzają do stałych zatargów z robotnikami.

Uważamy, że tego rodzaju reklamiarstwem nie powinny popisywać się podręczniki szkolne, w których przede wszystkim winno się podawać fakty zgodne z prawdą. Może władze szkolne wytłomaczą tego rodzaju postępowanie i wyjaśnią czym się kierowano reklamując właśnie Uszera Kohna.

Jedenaście rodzin pozbawiono dachu nad głową

Trzeba więcej liczyć się z położeniem ludności, a nie gonić za chwilowym efektem

Łódź, 8. 9. Zdawało się, że „huragan porządkowy", o którym było przed kilkoma tygodniami tak głosno, trochę ucichł. Jednak tak nie jest. Okazuje się, że tak sobie niektórzy wzięli do serca zarządzenia i nakazy, że nawet zapominają o tym, iż nadciąga okres słoty jesiennej i zimowe chłody.

Zakosztowali tych właśnie „rozkoszy" mieszkańcy, zresztą sami robotnicy, domu przy ul. Wrzesińskiej 13. Jeszcze dnia 8 lipca rb. wydały władze zarządzenie zburzenia tego domu. Jednak mieszkańcy interweniowali i prosili, aby im dano jakieś lokum, umieszczono ich gdzieś. Jakoś wszystko przycichło, więc trochę się ludziska uspokoili.

Tymczasem niedawno, bo 6 bm. tenże „huragan" jeszcze nawrócił w swej szalejącej fali i zmiótł z powierzchni ziemi dom, w którym mieszkiwało około 11 rodzin. Przyszli robotnicy, nędzne meble robotników wyrzucili na podwórko i dom rozebrali.

Na podwórku walały się sprzęty, a wyeksmitowani musieli szukać u znajomych i krewnych schronienia.

Wyszło ostatnio zarządzenie, że wobec zbliżającej się zimy sprawa burzenia domów, zagrażających bezpieczeństwu, czy też szpecących miasto będzie odroczona do przyszłego roku.

Czy ten pospiech w burzeniu domu przy ul. Wrzesińskiej nie jest zbyt wielki i skwapliwy? Czy nie można było rzeczywiście poczekać do przyszłego roku, tym bardziej, że mieszkała tam sama biedota?

Trzeba się trochę więcej liczyć z położeniem ludności, a nie gonić za chwilowym efektem. (m)

Sprawa wykupu rzeźni na martwym punkcie

Łódź, 8. 9. — Sprawa wykupu rzeźni przez miasto utknęła na martwym punkcie.

Obecnie toczą się jedynie rokowania na temat zawarcia nowej umowy która by zobowiązała spółkę do zrealizowania planu rozbudowy urządzeń rzezni.

Rokowania z chałupnikami w Ozorkowie

Łódź, 8. 9. — W Ozorkowie odbyły się bezpośrednie rokowania między nakładcami i chałupnikami w sprawie zawarcia ogólnej umowy, unormowania płac i warunków pracy.

Zatarg u Ejtingona zostanie rozstrzygnięty przez arbitraż

Łódź, 8. 9. Zatarg w Zakładach Eitingona (Dowborczyków 30) z powodu opornego stanowiska firmy ma być ostatecznie rozstrzygnięty przez arbitraż inspektora pracy.

Zamknięcie szosy Łódź-Brzeziny

Łódź, 8. 9. — W związku z przebudową szosy Łódź — Brzeziny droga ta zostanie zamknięta poczynając od 15 bm. na przeciąg dwóch miesięcy

Objazd dla samochodów przez Stryków dla ruchu lokalnego przez Budy Sikawskiego

Para komunistów powędrowała do więzienia

Łódź, 8. 9. — 25-letnia Hinda Rozenberg i 29-letni Jakub Lorek, oboje członkowie KPP, w dniu 1 maja weszli do pochodu socjalistycznego i następnie na ul. Głównej poczęli wznosić okrzyki w rodzaju „Niech żyje komunistyczna partia", wywiadowcy wyłowili ich z pochodu i zatrzymali.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Hindę Rozenberg i Jakuba Lorka, każdego po 8 miesięcy więzienia.

Wielkie zawody strażackie

Łódź, 8. 9. — Straż pożarna, tak chlubnie zapisana w dziejach Łodzi, swą bezinteresowną działalnością, na zakończenie „Tygodnia Przeciwpożarowego" organizuje w niedzielę dnia 11 bm. w parku helenowskim wielkie zawody strażackie.

Między innymi przewidziany jest konkurs chórów i orkiestr strażackich, zawody międzyoddziałowe, walki pięściarskie, pokazy bomb zapalających, wręczenie nagród zwycięskiej drużynie oraz defilada samochodów straży na tle ogni sztucznych.

SPORT

Piłka nożna

Skład reprezentacji Łodzi na zawody z Poznaniem w dniu 18 bm. ustalony został przez kapitana związkowego ŁOZPN p. Otto następująco: Andrzejewski (ŁKS) — rezerwa Lass; Karasiak (ŁKS) i Kudelski (Wima); Chojnacki, Pilc i Szulc wszyscy z (UT); Królasik (UT), Koczewski (ŁKS) Goszczko (UT) Lewandowski (ŁKS) i Świętosławski (UT), rezerwa: Kudelski i Lubczyński.

Mistrzostwa piłkarskie juniorów w okręgu łódzkim na rok 1938/39 rozpoczną się 25 bm. W tym roku liczba drużyn juniorów będzie znacznie wieksza, aniżeli w sezonach ubiegłych, gdyż obowiązkowo muszą wystawić drużyny juniorów kluby klasy A i B. Udział weźmie przypuszczalnie ponad 30 drużyn. Tytuł mistrza okręgu juniorów broni Widzew.

Nie „zabicie" lecz pobicie. Do notatki naszej w numerze 205 pt. „Rozprawa sądowa" zakradł się błąd drukarski. Pan Bałczewski oskarżony jest o pobicie, a nie o zabicie sędziego.

Katastrofalne zażydzenie polskiego szkolnictwa

Sensacyjne cyfry — Wpływ Żydów na nasze wychowanie publiczne

Ciekawe cyfry zażydzenia szkolnictwa w Polsce znajdujemy w „Warszawskim Dzienniku Narodowym".

Mało kto wie, że w Polsce mamy ni mniej ni więcej, tylko 5628 nauczycieli wyznania mojżeszowego, z której to liczby około 2.300 podało język żydowski i hebrajski jako ojczysty.

W samym szkolnictwie publicznym i państwowym pracuje ponad 1800 nauczycieli Żydów wyznania mojżeszowego, nie licząc bezwyznaniowych i wychrzczonych. Równocześnie zaś około 10.000 bezrobotnych nauczycieli Polaków oczekuje daremnie na posady!

W samym tylko państwowym szkolnictwie średnim ogólnokształcącym kształci inteligencję polską 120 Żydów wyznania mojżeszowego, w szkolnictwie zaś prywatnym na 9.555 rzymsko-katolików mamy aż 3.637 Żydów! Do tych liczb, które odnoszą się tylko do nauczycieli przedmiotów świeckich, trzeba dodać około 2.000 nauczycieli religii mojżeszowej, zajętych ogółem w szkolnictwie publicznym i prywatnym.

Są to wszystko liczby olbrzymie i brzmią wprost sensacyjnie, ale dają one słaby zaledwie obraz istotnego wpływu żywiołu semickiego na nasze wychowanie publiczne. Nie tylko bowiem dodać do nich należy całą rzeszę Żydów, którzy porzucili wyznanie mojżeszowe i czynni są zwłaszcza w szkołach państwowych i w administracji szkolnej: trzeba sobie uświadomić jeszcze ogromny wpływ, jaki właśnie Żydzi (różnego wyznania) wywierają na polską pedagogikę, na polskie organizacje nauczycielskie i na polską produkcję wydawniczo-podręcznikową, o czym pisaliśmy wielokrotnie.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na budowę kaplicy w Hryńkach na Wołyniu: Franciszek Schmidt 10,—, Sylwester Kubera, Warszawa 10,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 141.25 złotych.

Na pomnik Serca Jezusowego: Stanisław Obarski 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 14 złotych.

Na ochronki Naramowice, Urbanowo i Winiary: R. S. 10 złotych.

SPORT

Reprezentacja na mecz z Węgrami

W dniu 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrane zostanie po raz 7 międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Węgry. W 6 dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji:

100 m — Danowski, Zasłona.
200 m — Dunecki, Zasłona.
400 m — Gąssowski, Staniszewski.
1500 m Staniszewski, Noji.
5000 m — Noji, Kusociński lub Soldan.
110 m płotki — Haspel, Schmidt.
400 m płotki — Maszewski, Drozdowski.
100 — 200 — 400 — 800 m: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gąssowski.
W dal — Marian i Karol Hofmanowie.
Wzwyż — Kalinowski, Karol Hofman.
Tyczka — Sznajder, Morończyk.
Kula — Gierutto, Praski.
Dysk — Fiedoruk, Gierutto.
Oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut.

W rzucie młotem, o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

Motocyklizm

Motocyklowe Grand Prix Polski. W dniach 25 bm. na Bielanach pod Warszawą odbędą się zawody motocyklowe o Grand Prix Polski. Zawody rozegrane zostaną w konkurencji międzynarodowej. Obok czołowych zawodników polskich spodziewany jest udział motocyklistów niemieckich, francuskich, belgijskich, estońskich i węgierskich.

Lekka atletyka

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzistów wyłącznie nazwiska północnych atletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawił swój rekordowy wynik jak następuje:

1899 r. — 49,32 m.
1902 r. — 50,74 m i 51,95 m.
1903 r. — 53,79 m.
1906 r. — 53,90 m.
1907 r. — 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodzi do Norwega Halse — 54,40 m, lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordu światowego wynikiem 56,28 m, a w następnych latach poprawia: 1908 r. — 56,46 m, 1911 r. — 57,27 m.

W r. 1912 — Finn Saaristo poprawia rekord na 61,45 m, lecz w parę miesięcy później znów lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 — Saaristo 63,28 m, w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m.

Dalej na liście rekordu światowego widnieją nazwiska głównie Finnów: 1919 r. — Myrrha 64,81 m oraz 65,55 m i 66,10 m. W 1924 r. — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m, w 1927 r. — Penttila (Finn) 69,88 m, w 1928 r. — Lundquist (Szwacja) 71,01 m.

Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jaerwinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejno poprawiając swoje wyniki: 71,57 m, 71,70 m, 7188 m, 74,28 m, 74,61 m, 76,10 m, 76,66 m, 77,83 m.

Wreszcie w rb. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

Pięściarstwo

Tytuły trenerów otrzymali uchwałą zarządu P. Z. B. p. i.: Chojnicki Lucjan (Toruń), Wende Zygfryd (Śląsk), Strejlau Michał (War.), Boski Władysław (War.), Motorski Feliks (Wilno), Cendrowski Eugeniusz (War.), Kolasiński Wacław (Poznań), Kaliniak Antoni (Bydg.), Nowak Eugeniusz (Łódź), — Karnath Bruno (Gdańsk), Wójcik Ludwik (Lwów), Matuszewski Stefan (Gdynia), Głen Stefan (Janowa Dolina), Mirynowski Bronisław (Wilno) i Stępniak Władysław (Bydg.).

I n s t r u k t o r ó w: Majer Józef (Łódź), Cendlak Aleksander (Poznań), Iwański Feliks (Ostrowiec Kielecki), Kiszczyński Stanisław (Lublin), Sipiński Janisław (Ostrowiec Kielecki), Szczygłowski Jan (Kielce), Bolibrzuchowski Bolesław (Lwów), Wolniakowski Franciszek (Poznań), Majer Gustaw (War.), Pawlak Zygmunt (Łódź), Cegielski Zygmunt (Łódź), Witczak Józef (Białystok), Cyranek Józef (Łódź), Rosada Marian (Poznań), Lesiak Leon (Wilno), Goździk Jan (Łódź).

W komisjach egzaminacyjnych dla sekundantów oraz dla przodowników musi zasiadać instruktor wzgl. trener, który odbył centralny kurs instruktorski odbyty ostatnio w Poznaniu.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 9 września.

6.15 audycja poranna: **7.15** koncert poranny. Gra orkiestra wojskowa pod dyr. Rudolfa Pietrońca; **8.00** audycja dla szkół; **11.00** audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — prowadzi Bronisław Rutkowski; **11.25** walce na fortepian (płyty); **11.57** sygnał czasu i hejnał z Krakowa; **12.03** audycja południowa (z Radomia); **15.15** dla dzieci: słuchowisko pt. „Krakowianka jedna miała chłopca z drewna" wg bajki Hanny Januszewskiej, zradiofonizował Stefan Sojecki, muzyka Mariana Obsta (z Poznania): **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** „Gdy zadźwięczą mandoliny" — w wyk. orkiestry koła mandolinistów; — **15.45** „Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty" — felieton; **17.00** muzyka taneczna w wyk. zespołu Jana Smugi; **18.00** nasz program; **18.10** recital fortepianowy Józefa Śmidowicza; **18.45** wiersze Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej (z Krakowa); **19.00** koncert rozrywkowy. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej; **20.00** audycja dla Polaków za granicą: 1) „Za króla Stasia" — aud. dla dzieci w oprac. Ferdynanda Kowalika i dra Janusza Staszewskiego (z Poznania). 2) „Pojezierze Pomorskie" — aud. w oprac. Andrzeja Łukowskiego (z Torunia); **20.45** dziennik wieczorny; — **20.55** pogadanka aktualna: **21.00** audycja dla wsi: „Płodozmiany" — pogadanka: **21.10** z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. Piątka Poznańska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego (2 waltornie, obój i fagot). Hanna Morska (sopran) i Adam Gruszczyński (tenor) (z Poznania): **21.50** wiadomości sportowe; **22.00** koncert w wyk. ork. symf. P. R.

KRAJOWE

Toruń — **8.10** polscy pieśniarze (płyty); **8.55** wiadomości z Pomorza; **11.25** Bach i Haendel (płyty); **13.00** dla każdego coś ładnego (płyty); **17.00** muzyka taneczna (płyty); **17.50** wiadomości sportowe; **17.55** program na jutro; — **21.00** audycja dla wsi: „Płodozmiany" (z Warszawy).

Katowice — **5.15** audycja poranna; — **11.25** muzyka z płyt (z Warszawy); **13.50** wiadomości bieżące; **14.00** muzyka obiadowa z płyt (z Krakowa); **15.10** giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; **17.00** koncert życzeń; **17.50** wiadomości sportowe; **17.55** program na jutro; **21.00** pogadanka aktualna.

Kraków — **8.10** muzyka lekka (płyty); **11.25** z twórczości W. A. Mozarta (płyty); **14.00** muzyka obiadowa (płyty); — **15.10** lokalne wiadomości gospodarcze; **17.00** pogadanka aktualna: **17.10** koncert orkiestry dętej; **17.50** odczytanie programu; **17.55** wiadomości bieżące; **21.00** chwilka społeczna; — **21.05—21.10** lokalne wiadomości sportowe.

Łódź — **6.20** muzyka (z W-wy); **11.25** dawne przeboje (płyty); — **13.45** muzyka baletowa (płyty); — **14.15** łódzkie wiadomości giełdowe; **14.20** muzyka obiadowa (płyty); **17.00** nowe nagrania rozrywkowe (płyty); — **17.30** wiadomości sportowe lokalne; **17.35** „Pszczoły i miodobranie" — pogadanka; — **17.50** o wszystkim po troszku; — **17.55** odczytanie programu; **21.00** pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Ryga. „Sprzedana narzeczona" op. Smetany (płyty). — **16.00 Koenigsw.** Koncert rozrywkowy. **17.00 Budapeszt.** Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. **17.30 Ryga.** Recital organowy. **18.00 Koenigsw.** Koncert muzyki klasycznej. **18.30 Monachium.** Marsze z płyt **Budapeszt.** Recital skrzypcowy. **Sztokholm.** Koncert f-moll Schumanna. — **19.00 Koenigsw.** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt.** Utwory Lavotty. **Londyn Reg.** Muzyka lekka. **19.35 R. Romania.** Arie operowe. **20.00 Bruksela fr.** Belgijska muz. współczesna. **Londyn Reg.** Koncert symf. z Queens-Hall **20.10 Bratysława.** Koncert symf. **Berlin.** Koncert popularny. **20.30 W. Eiffla.** Tr. z opery. **Lyon.** Tr z opery. **21.00 Mediolan.** Koncert wieczorny. **Rzym.** Komedia, nast. recital fortepianowy. **R. Romania.** Muzyka jazzowa. **Budapeszt.** Tr. z Berlina (od 20.15). **21.15 Sztokholm.** Rapsodia radiowa. **Luksemburg.** Koncert symf. **22.00 Rzym.** Koncert rozrywkowy. **22.05 R. Paris.** Muzyka symfoniczna. **22.10 Bruksela fl.** Koncert z płyt. **22.30 Londyn Reg.** Muzyka taneczna z Ameryki. **23.00 Bruksela fl.** Muzyka rozrywkowa. **Bruksela fr.** Koncert z płyt. **23.10 Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** Koncert nocny muzyki Schuberta i Schumanna (od godz. 2 z Wrocławia). **R. Paris.** Muzyka taneczna. — **Wrocław. Wiedeń, Lipsk, Berlin itd.** Koncert rozrywkowy dwóch orkiestr i kwintetu.

Humor zagraniczny



Sen nocy letniej... Smyka.

(„Prager Presse).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony. 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płażak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.



22)

Skinął na mężczyzn, którzy podnieśli skazanego i zbliżyli się z nim do pudła, stojącego pod ścianą.

— Czy mocno sznury są przyciągnięte? — zapytał jeszcze Borys.

— Nie wyplącze się z nich — odpowiedział Blackburn.

— Zapakować go i zamknąć dobrze pudło — rozkazał Borys.

Rozkaz spełniono w mig. Pudło zamknięto, lecz zostawiono kilka szpar w wieku, aby doszło nimi tyle powietrza, żeby się więzień nie udusił.

Potem wszyscy wyszli. Powiew powietrza, który przy tym powstał, zagasił płomień gazowy w podziemnym ganku, lecz tego już Borys nie zauważył.

Łobanow całym wysiłkiem potężnych swych muskułów próbował uwolnić się z krępujących go więzów, ale bezskutecznie. Wreszcie zmęczony śmiertelnie, zrezygnował z dalszych usiłowań. Głowa ciążyła mu coraz bardziej: ulatniający gaz robił swoje. Gazu uchodziło coraz więcej, tak iż pawilonik wkrótce był go pełen. Dogasający już prawie na kominku rozjaśnił się nagle i błękitnym płomieniem wystrzelił w górę. Potężny huk wstrząsnął powietrzem...

*

Inaczej wyobrażał sobie Borys zemstę na znienawidzonym wrogu.

*

Książę Orłow znalazłszy po wybuchu wśród ruin pawiloniku rozszarpane zwłoki Łobanowa, wpadł w szał. Ani się domyślał, że piękna żona jego Lidia pomogła Borysowi do załatwienia tego porachunku. Wiedział tylko, a raczej czuł, że śmierć Łobanowa spowodował Borys. Miał tego dość.

Porozumiał się więc z policją, która bliżej miała zainteresować się bogatym Rosjaninem i przy lada okazji aresztować go.

Wywiad Borysa jednak nie próżnował. *Poinformowany* w czas o śledztwie roztoczonym nad sobą, Borys postanowił co prędzej opuścić Berlin, zwłaszcza, że wszystkie swe sprawy już załatwił i przyrzeczoną sumę dla partii wyprodukował.

Wraz z Blackbrunem opuścili więc hotel i wsiadłszy w dorożkę pojechali do mieszkania Australijczyka. Dom ten miał dwa wejścia, gdyż boczne jego skrzydło przylegało do kamienicy, w której wyjście prowadziło na wąską boczną ulicę. Podczas gdy poważny Blackburn wszedł głównym wejściem Sokołow skręcił w boczną uliczkę i wszedł przez boczne skrzydło.

W zbytkownie urządzonym pokoju na parterze siedział Paweł zajęty czytaniem dzieła medycznego. Kiedy mężczyźni weszli zerwał się uradowany i zapytał żywo Borysa:

— Przyprowadziłeś Nacię?

Biedak zapomnieć nie mógł jeszcze swej ukochanej, której odciął głowę, by położyć kres jej cierpieniom gruźliczym.

— Nacia śpi jeszcze — odrzekł Borys — przyszedłem pożegnać się z tobą bracie.

— Wyjeżdżasz? — zawołał Paweł z rozpaczą. — Ty jeden mogłeś przyprowadzić ją do mnie. Ty możesz uczynić wszystko, co zechcesz a teraz opuszczasz mnie.

— Muszę bracie, lecz zostawię ci opiekuna, który cię kocha jak syna i czuwać nad tobą będzie.

— Tak jest! — rzekł Blackburn przystępując bliżej — ślubuję uroczyście, że chyba po moim trupie przejdzie ten, kto będzie chciał skrzywdzić brata mego dobroczyńcy i pana!

— Bratem mi jesteś stary uparciuchu, nie sługą! — rzekł Borys ze łzami w oczach.

— Nie panie hrabio — mówił uroczyście Blackburn — przysiągłem raz, że służyć panu będę do końca życia i dotrzymam przysięgi. Teraz zaś, kiedy miejsce pana ma zająć brat jego, niechże i on pozna stosunek jaki nas łączy.

— Posłuchaj pan — mówił dalej zwracając się do Pawła. — Ojciec mój był Anglikiem i osiedlił się w Petersburgu jako lekarz. Wyrosłem tam i wcześnie przejąłem się ideałami, które wyznaje tamtejsza młodzież. Dostałem się za to na Syberię, gdzie przykuty do taczki spędziłem 10 lat życia. Kiedy przypadkiem znalazłem nóż, bez wahania odciąłem rękę prawą, która przykuta była łańcuchem do taczki i uciekłem. Dwóch lat trzeba było, aby przy pomocy żebraniny i złodziejstwa dostać się z Jakucka do Władywostoku. Te dwa lata zrobiły ze mnie — zwierzę drapieżne. We Władywostoku dostałem się na okręt, którym popłynąłem do Australii. Chciałem tam szukać złota, lecz do tego potrzeba silnych, zdrowych rąk, a ja miałem tylko — jedną. Złota nie znalazłem, a żyć chciałem. Cóż więc łatwiejszego, jak obrabować szczęśliwego kolegę. Z nożem ostrym w lewej dłoni zakradłem się w nocy do namiotu poszukiwacza, któremu służyło szczęście i — zostałem schwytany. W kopalniach złota, jak pan wie, nie robią tam długich ceremonij — nazajutrz już byłem osądzony — na śmierć Lecz zanim wyrok wykonano, ten, którego okraść i zamordować chciałem, zażądał od sędziów, aby mu mnie oddano. Sędziowie zgodzili się na to, a ja złożyłem przysięgę, że odtąd należeć będę do tego, który w ten sposób stał się moim panem. Był to brat pana, panie Pawle, który z drapieżnego zwierzęcia, jakim byłem, uczynił człowieka.

Bernard skończył opowiadanie, którego Paweł słuchał uważnie; a potem wstawszy uścisnął rękę Blackburna i rzekł:

— Ufam panu tak samo, jak ufa mu ukochany mój brat Borys.

W godzinę później odprowadził Bernard pana swego do wyjścia w bocznej uliczce. Nie mówili do siebie ani słowa, ale na twarzach ich malował się ból rozstania, kiedy uścisnęli sobie ręce na pożegnanie.

Borys wyjechał do Zurychu, a stamtąd do Amsterdamu.

Ucieczka bankruta

W jednym z pokojów hotelu pod „Złotą Gwiazdą" w Amsterdamie leżał na miękkiej sofie starszy mężczyzna, którego kurczowo skrzywiona twarz zdradzała wielkie cierpienie.

Obok niego siedziała młoda, niezwykłej piękności kobieta, ubrana w czarną suknię.

Był to bankier Karwicz i żona jego, piękna Magda. Na liście gości zapisani byli jako Fryderyk Fiszer, kupiec z Elbląga z żoną.

Magda spełniła życzenie męża. Pojechała za nim, aby dzielić z nim złą dolę, tak jak dzieliła dotąd dobrą. Nie kochała męża, wyszła za niego zmuszona do tego kroku przez ojca, wiedziała jednak, że Karwicz kochał ją i dla niej rzucił się w spekulacje, a gdy te zawiodły, naruszył depozyty. Magda czuła się współwinną zbrodni męża, dlatego i pokutować zamierzała z nim razem.

Obecnie z zaparciem się i poświęceniem pielęgnowała męża w chorobie. Zdrowie jej jednak ucierpiało wielce i siły jej nikły. Potrzebowała koniecznie wyręczenia i pomocy. Toteż uszczęśliwiona była, gdy słysząc o jej zmęczeniu, obiecał wystarać się o stosowną służącą. Rzeczywiście po kilku dniach przedstawił — Hankę, podstawioną — o tym już Magda nie wiedziała — przez wszechmocną rękę Borysa i szczerze mu oddaną.

Dziewczyna odrazu zyskała uznanie i zaufanie Magdy. Ubrana skromnie, spełniała cicho swe czynności. W przyszłości miała oddać pani Magdzie i Borysowi olbrzymie usługi. Ale — nie uprzedzajmy wypadków.

Głośne jęki chorego zbudziły Magdę z jej marzeń. Wstała natychmiast, udając się do pokoju chorego.

Karwicz cierpiał strasznie. Magda usiadła obok niego próbując łagodnie pocieszyć go i myśli jego zwrócić na inne tory. Mimo to chory jęczał coraz boleśniej. Hanka, która przy stoliku zajęta była pisaniem, podniosła się i zaproponowała sprowadzenie lekarza, który może zdołałby uśmierzyć boleści. Magda przyzwoliła jej na to chętnie i Hanka wyszła.

Po jej wyjściu zbliżyła się Magda do stolika i spostrzegła tam list zapieczętowany i zaadresowany: „Hr. B. S. w Zurychu".

— B. S. — szepnęła Magda. — Borys Sokołow.

Wiedziała teraz, że Borys trzyma nad nią swe opiekuńcze ramię — dla jej ochrony. Dziwna rzecz: nie sprawiło jej to przykrości.

*

Dnia 15 marca wyruszył „Albatros" z portu amsterdamskiego. Na liście pasażerów figurowało także nazwisko: „M. Fiszer, kupiec z Elbląga z żoną i służącą".

Karwicz Fiszer był w jak najlepszym usposobieniu. Boleści reumatyczne ustały zupełnie, a poczucie bezpieczeństwa i zadowolenie, że udało mu się czmychnąć policji wprawiło go w doskonały humor.

Jedno tylko niepokoiło go, to jest przygnębienie Magdy. Z trudem zdołał ją namówić, aby jechała z nim, a nie wracała do Berlina, jak to było jej zmiarem.

Kiedy Karwicz z żoną ukazał się w sali jadalnej „Albatrosa", natychmiast podbiegła służba — Fiszer uchodził tu bowiem za bogacza — i wskazała im miejsce przy stole.

Dawniejszy bankier rozsiadł się wygodnie i z rozkoszą zajadał smaczne potrawy, Magda nic jeść nie mogła, nikt na to nie zwracał jednak uwagi, w przekonaniu, że morska choroba poczyna ją trapić, jak tyle innych osób. Magda nie była chora. Opanowało ją tylko niezmierne przygnębienie i przeczucie zbliżającego się nieszczęścia.

Wtem zaskrzypiały drzwi sali i Magda mimowoli zwróciła tam swój wzrok. We drzwiach stał — Borys Sokołow.

Służący, odpowiednio już przedtem pouczony, wskazał mu miejsce naprzeciwko grubego kupca z Elbląga. Borys skłoniwszy się sąsiadom, usiadł w milczeniu. Ani jednym drgnieniem nie dał poznać, że kiedykolwiek w życiu widział już Magdę, a ona wdzięczna mu była za tę dyskrecję.

Tak było codziennie.

Borys, przyglądając się Karwiczowi przekonał się, że jest to człowiek stojący u progu starości. Tym większa litość wezbrała w nim dla Magdy i tym goręcej pragnął ją uwolnić od Karwicza. Do wytkniętego sobie celu dążył wytrwale i pewien był, że go osiągnie. Karwicz próbował kilkakrotnie w czasie obiadów rozpocząć rozmowy z sąsiadem, ten jednak zbywał go półsłówkami. Gdy jednak od kilku dni Magda przestała pokazywać się na pokładzie, Borys niespodziewanie zapytał bankiera:

(Dalszy ciąg nastąpi)

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

58)

Borowski szedł obok młodej dziewczyny, spoglądając na nią z niekłamanym podziwem. Pomimo całej swej nikczemności uwielbiał odwagę i siłę ducha tej dziewczyny.

— Gdy pani rozważy sobie dokładnie całą sprawę — odezwał się po chwili — będę zmuszony poprosić panią o rozmowę w cztery oczy. Musimy się porozumieć co do niektórych szczegółów i obmyśleć plan postępowania na przyszłość...

— Muszę się najpierw zobaczyć z Andrzejem — odrzekła. — Dopóki się z nim nie rozmówię, nic nie chcę o tej sprawie słyszeć.

— Owszem. Andrzej Ormiński bawi obecnie w Kępnie. Jeżeli pani zatelegrafuje do niego, to jutro tu będzie. Pisać — nie radziłbym!

Stanęli teraz w głównej alei, wiodącej ku schodom pałacowym. Drzwi frontowe były otwarte, szli więc spokojnie dalej, jakby się przypadkowo spotkali w ogrodzie. Rozstali się w hallu.

Po południu urządzono pierwszą próbę, lecz młodzież śmiała się i hałasowała, jak to zwykle bywa pomiędzy amatorami, nie mającymi wyobrażenia o sztuce, którą grać mają. Cierpliwość i uprzejmość Borowskiego zachwycała wszystkich, a nawet Anna w najwyższym stopniu — zdenerwowana i zmęczona przejściami poranka — musiała mu przyznać nadzwyczajny takt i powagę, z jaką umiał sobie zyskać szacunek młodych.

Usiłowała z rozpaczliwą energią zająć się swoją rolą, sądząc, że w ten sposób zdoła choć w części zatrzeć wspomnienie rannej sceny. Zachowanie się Borowskiego niczym jej też tego nie przypominało, był dla niej grzeczny, uprzejmy, lecz nie narzucał się wcale.

— Trochę snu, — myślała Anna, — wróci mi zdrowy sąd o rzeczy.

W tej chwili zbliżył się do niej lokaj z telegramem na srebrnej tacy.

Anna myśląc, że to wiadomość od stryja lub narzeczonego, otworzyła telegram spiesznie. Lecz zdziwiła się, przeczytawszy następujące tylko słowa:

„Będę dziś w Inowrocławiu w Hotelu Basta o dtrzeciej do piątej. Staraj się przybyć tam, muszę się z tobą widzieć.

Andrzej".

Podnosząc oczy spotkała utkwione w niej zimne jak stal, spojrzenie aktora.

— To ja telegrafowałem — szepnął, — Myślałem, że tu byłoby pani trudno...

— Ależ... Więc to pan telegrafował do Andrzeja? I on przyjedzie?

— Tak! — Nie wie pani tylko, jak się do Inowrocławia dostać? Ach, to drobnostka! Powiedz pani, że jesteś zmęczona, że masz migrenę i zamknij się na kilka godzin w swoim pokoju. — Wszakże połowa obecnych tu pani używa codziennie tej wymówki, aby odpocząć na chwilę. Ja równocześnie poproszę o konie do miasta, gdzie mnóstwo mam sprawunków do załatwienia i zaczekam na panią koło bramy parkowej. Powożę doskonale, może mi pani śmiało powierzyć ten krótki spacer. Stangreta nie zabierzemy wcale. W dziesięciu minutach jesteśmy w Inowrocławiu.

— Wolę iść pieszo — szepnęła — to tak blisko!

— Wątpię, czy siły pozwolą pani na to — odrzekł z czułą troskliwością. Jest pani bardzo blada — nie myślałem, że to tak panią wzruszy. Ale czego się pani lęka? Ah, pani Ewa — dodał, widząc, że piękna jasnowłosa dziewczyna zbliża się do nich. Spisała się pani doskonale! Gdyby mężczyźni mieli taki talent, jak kobiety, to nie potrzebowalibyśmy już sobie niczego życzyć.

— Niczego nie pragnąć, znaczy — posiadać wszystko — roześmiała się Ewa, patrzą na nich przenikliwie. — Wątpię zaś, czy stan takiego zadowolenia jest możliwy na świecie.

— Jestem przekonany, że pani Ewa i pani Anna najlepszym są tego przykładem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Żydzi rozsadzają świat od wewnątrz

Stosunek Kościoła do sprawy żydowskiej — Dokumenty, które wiele wyjaśniają

Na ten temat Zygmunt Zbaraski kreśli w tygodniku „Myśl Narodowa" następujące uwagi:

Sprawa żydowska od samego początku chrześcijaństwa była palącą kwestią Kościoła. Pierwszymi prześladowcami Kościoła byli Żydzi. Pierwsze herezje powstawały przez nauki pozornych chrześcijan i były próbami kabalizacji chrześcijaństwa i rozsadzenia go od wewnątrz. Piszą o tym historycy chrześcijańscy, przyznają nawet żydowscy.

Wobec takiego stanu rzeczy, nic dziwnego, że Kościół starał się zabezpieczyć przed tym zgubnym wpływem, ostrzegając niejednokrotnie o grożącym niebezpieczeństwie. Pomniki tej pasterskiej troski znajdujemy w dziś zupełnie u nas nieznanych i zapomnianych aktach Kościoła oraz w prawie kanonicznym. Ks. Delassus w swej książce „La Conjuration antichrétienne" (1910 r.) streszcza ogólny przepis ustawodawstwa kościelnego co do Żydów w następujących słowach: „Trzeba pozwolić im bezpiecznie żyć, lecz przeszkodzić, aby mieli jakąkolwiek władzę nad chrześcijanami".

Na konferencji żydoznawczej, urządzonej przez francuską Ligę Katolicką w dniu 4. 5. 1938 r. p. de Vriez de Heckelingen mówił, że Kościół tysiąckrotnie przypominał swe nakazy:

„Nie jedzcie z Żydami,
„Nie mieszkajcie razem z Żydami,
„Nie idźcie na służbę do Żydów,
„Nie tańczcie z Żydami,
„Nie kąpcie się w towarzystwie Żydów,
„Nie miejcie żadnych spraw pieniężnych z Żydami! I przede wszystkim nie powierzajcie Żydom żadnego urzędu publicznego!"

Wielki reformator Kościoła Grzegorz VII przypomina, iż zakazane jest dawać chrześcijan pod władzę Żydów: „Jest to", pisze papież, „poniżanie Kościoła i Boga, a wywyższanie Synagogi szatana". Wielu innych papieży odsuwa Żydów od wszelkich funkcyj publicznych.

W 1267 r. Sobór w Wiedniu, pod przewodnictwem legata papieskiego, powziął decyzję, przypominającą niektóre uchwały powzięte za dni naszych, a mianowicie: za stosunek płciowy z chrześcijanką Żyd zostanie ukarany więzieniem i wysoką grzywną, a chrześcijanka chłostą i wypędzeniem z miasta.

W XVIII w. Benedykt XIII broni chrześcijanom jedzenia, bawienia się i tańczenia razem z Żydami.

W 1754 r. w Rzymie 7 Żydów i 1 chrześcijanin zostało ubiczowanych, ponieważ ten ostatni wyprawił ucztę na cześć Żydów.

Nawrócony Żyd ks. Józef Lemann stwierdza, że „Kościół w XVIII w. nic więcej nie dodaje do nakazów z X w., lecz zawsze naucza, że Żyd nie może posiadać lub uczestniczyć w tym, co jest główną funkcją w społeczeństwie chrześcijańskim; Żydowi nie wolno np.: mieć szkoły w społeczeństwie chrześcijańskim, zasiadać w urzędzie pod krzyżem, lub brać udziału w uchwalaniu praw w państwie chrześcijańskim. Ta droga postępowania jest zawsze ta sama; tolerować ich, dobrze traktować, mieć dla nich litość, lecz pod warunkiem, że zostaną między sobą, u siebie i nie będą wprowadzeni do wnętrza społeczeństwa chrześcijańskiego, ponieważ raz dostawszy się do jego wnętrza, szybko doszliby do jego serca i zahamowaliby normalne działanie. Jego „non possumus" jest zawsze stanowcze" [1]).

Tenże sam autor pisze dalej, że te nakazy Kościoła przeciw Żydom były wydane, aby ograniczyć i zatrzymać ich wciskanie się do społeczeństwa chrześcijańskiego: „Drogi, prowadzące do serca społeczeństwa chrześcijańskiego, zostały dla nich starannie zamknięte".

Wielka zasada roztropności przyjęta w stosunku do nich, jest następująca: „Wszelkie urzędy, tyczące się samego ukonstytuowania się społeczeństwa chrześcijańskiego nie mogą im być powierzone" [2]).

Jeszcze w 1865 r. synod w Utrechcie przypomina nakazy Benedykta XIV, wskazujące na niebezpieczeństwo, którym jest dla chrześcijan wchodzenie na służbę u Żydów i spokrewnianie się z nimi.

Te same zresztą nakazy zawiera Kodeks Prawa Kanonicznego. Austriacki biskup Kohn, wnuk ochrzczonych Żydów, przypomina, że te przepisy Prawa Kanonicznego nigdy nie były unieważniane i streszcza je w następujących punktach:

1) „Żydzi nie mogą mieć niewolników chrześcijan, ani używać ich do służby w swym domu lub rodzinie. Zabronione jest chrześcijanom przyjmować u Żydów pracę stałą i wynagradzalną.

2) Specjalnie zakazane jest chrześcijankom służyć u Żydów jako mamki.

3) Chrześcijanie w wypadku choroby nie mogą uciekać się do usług lekarzy żydowskich, ani przyjmować lekarstw przygotowanych rękoma Żydów.

4) Zakazane jest chrześcijanom pod karą ekskomuniki mieszkać w tym samym domu, lub w tej samej rodzinie, co i Żydzi.

5) Trzeba czuwać nad tym, aby Żydzi nie pełnili w życiu publicznym funkcyj, które dają im jakąś władzę nad chrześcijanami.

6) Zabronione jest chrześcijanom asystować przy zawieraniu małżeństw żydowskich i brać udział w ich świętach.

7) Chrześcijanom nie wolno zapraszać Żydów na obiad, ani przyjmować zaproszeń od nich." [3])

Oto, jak przedstawia się sprawa żydowska z punktu widzenia praw Kościoła Katolickiego. Gdyby wierni usłuchali tych nakazów, inaczej by potoczyły się wypadki i inaczej by dziś wyglądała karta polityczna Europy i świata. Aby jeszcze dokładniej uprzytomnić sobie jak słusznymi i przewidującymi były te przepisy z punktu widzenia prawa żydowskiego, przypomnijmy sobie pewien cenny dokument z XV w., cytowany przez Copin Albancelliego w książce: „Pouvoir occulte contre le monde chrétien" i przez ks. Trzeciaka w pracy: „Program światowej polityki żydowskiej". Dokumentem tym jest list Sanhedrynu żydowskiego do Żydów z Arles i Prowancji; gdy porównamy tekst tego dokumentu z tekstami innym pism żydowskich, otrzymamy ideologiczną identyczność, a obserwacja wypadków wskaże nam, że te metody są dokładnie stosowane w życiu. Oto tekst niniejszego listu:

„Drodzy bracia w Mojżeszu! Otrzymaliśmy wasz list, w którym donosicie o przeciwnościach i nieszczęściach, które znosicie. Jesteśmy nimi równie dotknięci, jak i wy. Zdanie wielkich satrapów i rabinów jest następujące:

„Mówicie, że król francuski zmusza was stać się chrześcijanami: uczyńcie tak, skoro nie można inaczej, ale niech prawo Mojżesza zachowa się w sercach waszych!

„Mówicie, że nakazano zabrać majątki wasze: zróbcie synów waszych kupcami, aby powoli odebrali chrześcijanom majątki ich!

„Mówicie, że godzą w życie wasze: czyńcie synów waszych lekarzami i aptekarzami, aby odbierali chrześcijanom życie!

„Mówicie, że burzą synagogi wasze: czyńcie synów waszych kanonikami i duchownymi, aby niszczyli kościoły ich!

„Mówicie, że sprawiają wam wiele innych uciemiężeń: starajcie się, aby dzieci wasze były adwokatami, notariuszami i ludźmi mieszającymi się do spraw państwa, abyście, biorąc chrześcijan pod wasze jarzmo, zapanowali nad światem i pomścić się mogli nad nimi!

„Trzymajcie się tego rozkazu, który wam dajemy, a przekonacie się z doświadczenia, że z poniżonych, jakimi jesteście, staniecie u szczytu potęgi!

„V. S. S. V. F. F. książe Żydów
w Konstantynopolu 21 kaslen 1489 r."

List ten, przytoczony przez Copin Albancelliego, opatrzony jest obszernym komentarzem, udowadniającym jego autentyczność i podającym szczegółowo jego dzieje. Otóż okazuje się, że list ten pisany do Prowansalczyków, rozpowszechniony był i w sąsiedniej Hiszpanii. Znaleziony został przez kustosza biblioteki w Salamance w archiwach Toledo i wydrukowany po raz pierwszy w Paryżu w 1583 r. przez Nowarczyka Juliana de Medrano w pracy: „La Silva curiosa". W XVII w. drukował go ks. Bouis w książce: „La Royale Couronne des rois d'Arles, dédiée à M. M. les consuls et gouverneurs de la Ville, par J. Bouis, pr. en Avignon" (1640 r.).

Następnie list ten był ogłoszony w „Armana prouvenceau" (1880 r.), „Revue des études juives" (1880 r.) i przez ks. Chabauty w bardzo ciekawej książce: „Les Juifs nos maîtres".

Niniejszy list, jeden z pierwszych tego rodzaju dokumentów, wskazuje nam jasno, jak bardzo słuszne były nakazy Kościoła, dziś niestety celowo usuwane w zapomnienie, a tak bardzo aktualne.

Stwierdzenie istnienia tych nakazów musi nas konsekwentnie doprowadzić do wyciągnięcia należytych wniosków i zastosowania odpowiedniej reakcji. Zamiast mówić o jakiejś cywilizacji judeo-chrześcijańskiej, którą głoszą Mauriac, Maritain i różni pseudokatolicy, a której w rzeczywistości nigdy nie było i nie będzie, trzeba bronić cywilizacji chrześcijańskiej przed grożącą jej dekadencją i zalaniem współczesnego społeczeństwa przez barbarzyństwo. A jedyną drogą do tego celu prowadzącą jest odrodzenie religijne i narodowe społeczeństwa, powrót do tradycji przeszłości, oczyszczenie umysłów ludzkich ze wszystkich nowinkarskich naleciałości żydowsko-masońskich, czyli innymi słowy zerwanie z całą doktryną liberalną, opartą na masońskiej deklaracji praw człowieka i obywatela i usunięcie Żydów i masonów ze wszystkich dziedzin życia państwowego, społecznego i rodzinnego. O ile tego nie uczynimy, to przyjdą ludy nowe i zdrowe, które na naszych gruzach zbudują nowe państwa, a my przejdziemy do wspomnień historycznych, jak przeszli starożytni Grecy i Rzymianie.

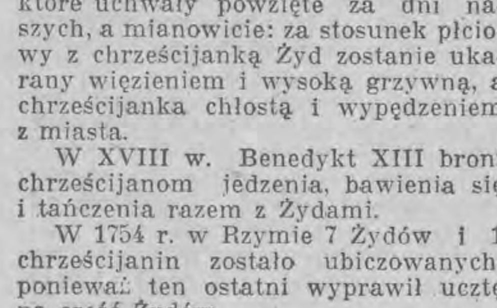
[1]) Józef Lemann „L'Entrée des Israélites dans la société française" (1886 r.) str. 286.
[2]) idem str. 202.
[3]) Henri Delussus: La Conjuration antichrétienne (1910 r.) t. III p. 1161—1162.

Ogień wywiódł człowieka z mroków zwierzęcego bytowania i uczynił go panem stworzenia. Lecz gdy człowiek nim władać nie umie, ogień w jednej chwili niszczy wielowiekowy dorobek jego pracy.

BEZ SŁOŃCA...

Wielkie w mym sercu zaległy ciemnie
i cisze,
Niebieskie duchy nucą daremnie — nie
słyszę.
Żadne mnie cacko na świata tego nie
ludzi,
Żadne uczucie duszy z letargu — nie zbu-
dzi.
A gdy na sercu rękę położę — nie bije,
Lecz czuję życia gorycz i mękę — lecz —
żyję.
Dla kogo promień miłości złoty połyska,
Nie pojmuje tych lez — co je tęsknota
wyciska.
Widząc szczęśliwych młodością, pracą,
nadzieją
Moje marzenia drżą za mgłami — bled-
nieją.
Cicho, szalone — spłyńcie w mgły szare,
bez wieści,
Rzućcie o głazy spełnioną — czarę boleści.
Więc dalej, dalej, bez łez, bez jęku, do
końca,
W ciszy i bólu, bez dźwięku pieśni — bez
słońca.
W. J.

ZE ŚWIATA WYNALAZKÓW



Te oto „buciki" bardzo pomagają w szybkim pływaniu.



Przyrząd do wymieniania lamp elektrycznych.

Rozrywki umysłowe

pod kierownictwem Stacha Wichury

Stefan Płończek, Gostyń. W tych dniach nagroda zostanie powtórnie wysłana.

K. Krause, Kraków. Kartkę oddałem administracji.

Stefan Liedtke, Sosnowiec. Najlepsza forma rozwiązania jest ta w jakiej podajemy je w „Orędowniku". Rebus umieszczę. Jednak należy stale pracować nad stroną graficzną rysunków.

Władysław Kawka, Głopanowo. Wyraźnie podajemy, że trzeba mieć najmniej dwa zadania dobrze rozwiązane, aby brać udział w losowaniu nagród, a Pan przysłał tylko rozwiązanie jednego zadania i spodziewa się nagrody?

Władysław Werowski, Łódź. Nadesłany rebus nie będzie umieszczony, gdyż powinien być wyrysowany czarnym tuszem na białym papierze. Rysunek musi być wyraźny i czysty.

Józef Matkowski, Częstochowa. Dziękuję za uznanie. Oczekuję obiecanych szarad, jeśli będą dobre — umieszczę.

E. Woźniak, Poznań. Szaradkę umieszczę.

Stanisława Przygodzińska, Inowrocław. Uwaga Pani jest słuszna i... stale tak postępujemy, umieszczając rozwiązania zadań, nazwiska nagrodzonych i skrzynkę listową w „Orędowniku" na czwartek lub piątek. Widocznie czyta Pani tylko „Orędownika" niedzielnego.

K. W. „Par" — Poznań. Życzeniu Pana niestety nie mogę zadość uczynić ze względu na to, że rozwiązania sprzed paru miesięcy są zniszczone z wyjątkiem oryginalniejszych. Natomiast może Pan w przyszłości porównywać z rozwiązaniami umieszczonymi w „Orędowniku" na czwartek. Dziękuję za pozdrowienie i łączę wzajemne.

„Decholog". Należy każdorazowo oprócz pseudonimu podać swoje nazwisko, imię i dokładny adres.

Rydel Mieczysław, Łódź. W łamigłówce za wiele wyrazów wspak i fonetycznie. Dlatego odkładam na razie do teki.

Kijak Władysław, Gdynia. Forma nadsyłania rozwiązań dobra.

„Reipan". Nagrodę otrzymał Pan za rozwiązanie zadań z nr 159. Nazwisko Pana figuruje w „Orędowniku" z dnia 11 sierpnia.

St. Godziński, Zgierz. Odkładam do teczki.

K. Wachowiak, Gostyń. Rozwiązania można przysyłać na pocztówce, nawet z dwóch numerów razem, trzeba tylko podać dokładne rozwiązanie.

Stanisław Olszyński, Łódź. Przypuszczenia Pana są słuszne. Ci którzy rozwiążą więcej zadań mają większe szanse.

Nagrody za trafnie rozwiązane zadania otrzymali:

10 zł gotówką: 1) Szaniawski Tadeusz, Drohobycz.

Po 5 zł gotówką: 2) Jerzy Badora, Częstochowa, 3) Stanisława Przygodzińska, Inowrocław, 4) Szereg. Gruszkiewicz Stefan, Ławica 3 pułk lotn.

Nagrody książkowe: 5) Władysław Leszczyński, Żywiec, 6) Janina Zaworska, Cieszyn, 7) Ed. Metryka, Gdynia ORP „Grom", 8) Pierchała Ryszard, Wielkie Hajduki, 9) Bogdan Sikorski, Poznań, 10) Berezowska Irena, Bitków, 11) Tadeusz Robakowski, Kraków, 12) Jarominek Władysław, Swarzędz, 13) Zygmunt Taflik, 14) Podchor. Chruścicki Henryk, Warszawa, 15) Zbyszko Sroczyński, Tarnopol.

Rozwiązanie zadań z nr 186 Orędownika

Szarada: Niech żyje Stronnictwo Narodowe!

Labirynt: Przyszłość i potęga Polski to my, wiara w Nią — to wiara w nas!

Rebus: Niech żyje polska armia narodowa!

Szarada: Cud nad Wisłą.

Obelisk: Cud nad Wisłą 15 sierpień 1920.

Mozaika: Gdy kto głupie pytanie zada, to milczeniem się odpowiada.